Arkusz I.

Nr 21. Dnia 25 stycznia. Piątek. Dnia 13 (25) stycznia 1878 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.

Na Prowincij i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Nawrócenie św. Pawła.
Jutro: Ś. Polikarpa B. M.
Niedziela: Ś. Jana Złotoustego B. M.
Poniedziałek: ŚŚ. Karola i Rajmunda

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54 — Długość dnia godzin 8 minut 39
Zachód „ „ 4 „ 33 — Przybyło „ „ — „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Franciszka Salezego Biskupa.
Środa: Ś. Martyny Panny Męczenniczki
Czwartek: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Piątek: ŚŚ. Ignacego i Bryg dy.

— Przypadającą w dniu dzisiejszym doroczną pamiątkę *Nawrócenia św. Pawła*, obchodzić będzie kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w przyszłą niedzielę odpustowem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem podczas Summy i z procesjami tak z rana jak i po południu.

— Senior bractwa św. Rocha, ma honor zawiadomić szanownych Protektorów i Członków tegoż bractwa, iż w d. 27 b. m. i r., to jest w niedzielę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość Nawrócenia św. Pawła, przypada odpust. Nabożeństwo zatem odprawione będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją na Summie i Nieszporach, — po Nieszporach zaś przed ołtarzem św. Rocha odbędzie się sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę album zapisać się będą mogły, jakotéż i składki przyjmowane będą.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, rozpocznie się jutrzejszem już uroczystem Nieszporami, doroczny Odpust św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki, który nazajutrz, to jest w przyszłą niedzielę, w dalszym ciągu przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana w czasie Summy, jak i po południu podczas Nieszporów, odbywać się będzie.

Wotywa odpustowa przed ołtarzem św. Agnieszki, odbędzie się o godzinie 10-tej z rana, w czasie której bractwo panieńskie imienia uroczystującej Patronki, komunję świętą przyjmować będzie.

Po ostatnich zaś Nieszporach, w niedzielę, odbędzie się w zakrystji miejscowego kościoła, sesja wpisowa i składkowa, w czasie której, panienki życzące należeć do tegoż bractwa, zapisać się będą mogły, a i składki roczne przyjmowane będą.

Departament poczt.

Na stacji Fastów, drogi żelaznej Kijowsko-brzeskiej, w gub. kijowskiej, pow. wasilkowskim, urządzono od 1 stycznia r. b. oddział pocztowy, z przyjmowaniem i wydawaniem wszelkiego rodzaju korespondencji.
(Prawit. Wiestnik)

Departament telegrafów.

Budująca się linja telegraficzna z Karsu, w kierunku Erzerumu, doprowadzoną została do wsi Ejsandża, gdzie czasowo otwarto stację z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej. *(Praw Wiest.)*

Okólnik ministra dóbr rządowych do zarządu głównego stadnin rządowych.

(28-go listopada 1877 r. nr 6).

Oddział koni na wystawie powszechnej w Paryżu otwarty będzie od 1-go do 10-go września nowego stylu 1878 roku. Liczba koni rossyjskich na wystawie paryzkiej może wynosić 30.

Osoby życzące sobie wziąć udział w wystawie pomienionej, raczą przysyłać deklaracje swoje do kancelarji zarządu głównego stadnin rzudowych (ulica Nadieżdzińska nr 13).

Wszystkie konie przeznaczające się przez właścicieli na wystawę paryzką, mają być oglądane poprzednio przez komisję specjalną ze strony zarządu głównego, bez uznania któréj konie nie będą przyjęte na wystawę. O czasie i miejscu oglądania koni ogłoszone będzie osobno.

Odstawienie koni do Paryża i ich utrzymanie w drodze i podczas wystawy, skarb ma przyjąć na swój rachunek.

Oznajmiając o tem zarządowi głównemu stadnin rządowych, uważam za stosowne nadmienić, że przepisy szczegółowe dla wyboru i wysłania koni na wystawę powszechną paryzka, zamieszczone zostały w nr 7 czasopisma stadnin za rok 1877.
(Dz. W.).

— *W Rozkazach warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk. za NNr. 1, 5 i 7, między innemi zamieszczono:*

Bez względu na niejednokrotne rozporządzenia, zamieszczane w rozkazach do policji i ogłoszenia w gazetach o wzbronieniu szybkiej jazdy po mieście, znów nieustannie dostrzegać się daje, że nie tylko dorożkarze, ale nadto, co większe jeszcze przedstawia niebezpieczeństwo, furmani rozwożący ciężary, ośmielają się jeździć prędko, w skutku czego dość często wydarzają się nieszczęśliwe wypadki z przechodzącemi i jadącemi osobami. Z tego powodu, jeszcze raz ponawiając wydane w tym względzie rozporządzenie, dla akuratnego wykonania takowych, polecam komisarzom uczątkowym, zalecić jaknajsurowiej niższym stopniom policji, naznaczanym na służbę zewnętrzną ściśle przestrzegać, ażeby nikt nie ważył się zbyt szybko i nieostrożnie jeździć po mieście, a naruszających niniejsze rozporządzenie, pociągać do odpowiedzialności sądowej.

— Rozkazem moim z r. 1876 za nr 301, pomiędzy innemi dozwolonem zostało osobom prywatnym przepędzać bydło pojedynczo na targ i na użytek domowy, przez most Aleksandrowski w ciągu całego dnia.

Z uwagi, że porządek ten w dnie targowe, podczas zwiększonego w godzinach rannych, szczególniej w porze zimowej, ruchu wozów z produktami i drzewem przez most Aleksandrowski, okazał się nader niedogodnym, tamującym przejazd i utrudniającym dozór policji, nad prawidłowością takowego, zmieniając w tej części zacytowane rozporządzenie moje, polecam komisarzom uczątków Zamkowego i Prazkiego, zalecić właściwej służbie policyjnej przestrzegać, ażeby we wspomnione dnie targowe nikt bezwarunkowo, od godziny 7 z rana do 4 po poł. przez most Aleksandrowski nie przepędzał bydła, czyjąkolwiek takowe byłoby własnością, to jest nie tylko handlarzy bydła i rzeźników, ale i osób prywatnych, czy to w małych partjach lub pojedynczo. Przytem nadmieniam, że wszystkie inne punkty zamieszczone w rozporządzeniach moich z r. 1875 za nr 289 i z r. 1876 za nr 26 i 301, pozostają bez zmiany w swojej mocy. (Gaz Polic.)

ZATWIERDZAM.

Warszawa, 27-go grudnia 1877 roku.

Warszawski Jenerał-Gubernator,
Jenerał-Adjutant (podpisał) **Hrabia Kotzebue.**

TABELA DLA ZAMIANY:

Ruskiej miary trzy-polanowej drzewa na polską pół-kubiczną.			Polskiej miary pół-kubicznej drzewa na ruską trzy-polanową.			
Ruskiej miary trzy-polanowej.	Polskiej miary pół-kubicznej sąż.	pol.	Polskiej miary pół-kubicznej.	Ruskiej miary trzy-polanowej. s.	a.	werszki.
1/16/30 werszka	—	1/64	1/16 polana	—	—	1/4/30
1/8/30 werszka	—	1/32	1/8 polona	—	—	1/2/30
1/4/30 werszka	—	1/16	1/4 polona	—	—	1/30
1/2/30 werszka	—	1/8	1/2 polana	—	—	2/30
1/30 werszka	—	1/4	1 polano	—	—	4 1/4/30
2/30 werszka	—	1/2	2 polana	—	—	8 1/2/30
3/30 werszka	—	3/4	3 polana	—	—	12 3/4/30
5/30 werszka	—	1 1/8	5 polan	—	—	31 1/4/30
10/30 werszka	—	2 3/8	10 polan	—	—	1 12 1/2/30
15/30 werszka	—	3 1/2	15 polan	—	—	2 3 3/4/30
20/30 werszka	—	4 3/4	30 polan	—	—	4 7 1/2/30
1 werszka	—	7	60 polan	—	—	8 15/30
2 weszrki	—	14 1/8	90 polan	—	—	12 22 1/2/30
4 werszki	—	28 1/4	120 polan	—	—	
			(jeden sąż.)	—	1	1
8 wersz.	—	56 1/2	2 sążnie	—	2	2
1 arszyn	—	113	3 sążnie	1	—	3
1 sążeń	2	99	5 sążni	1	2	5
2 sążnie	5	77 1/2	10 sążni	3	1	10
3 sążnie	8	56 1/4	20 sążni	7	—	4
5 sążni	14	14	30 sążni	10	1	14
10 sążni	28	28	50 sążni	17	2	2
100 sążni	282	41	100 sążni	35	1	4

(Dz. W.)

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 20).

Kobieta patrzyła nieruchomo na różnobarwne paczki cygar i papierosów ułożone pod przeciwległą ścianą, potém ukłoniła się Złotce i odeszła. Przestępując próg nie spojrzała na Juljankę, która też nie zwróciła na nią żadnej uwagi bo i przywykła do słyszenia podobnych o sobie rozmów i zajęta była bardzo okrywaniem dziurawą spódniczką stóp swych zsiniałych od chłodu,

W godzinę potem, Juljanka wchodząc na dziedziniec zobaczyła gromadkę dzieci stojącą naprzeciw starego gmachu i przypatrującą się czemuś z podniesionemi głowami i pootwieranemi usty. Stanęła zdaleka za dziećmi, podniosła též głowę i patrzeć zaczęła. Wkrótce też i jej usta otworzyły się a oczy aż zaśmiały się od zachwycenia wielkiego. Zobaczyła, że na wysokiem piętrze gmachu, wyżej jeszcze od miejsca w którem znajdował się magiel, w pusty wprzódy otwór wprawiono okno. Okno to o drewnianych, niepobielonych i niepomalowanych ramach otwarte było teraz a w niem powiewała biała sztora a z wyciętą i wisiała klatka z kanarkiem. Sztora ta a więcej daleko żółty ptaszek, którego śpiew aż na dziedziniec dolatywał, obudzały zajęcie małej gromadki.

Juljanka patrzyła tak długo, że inne dzieci rozbiegły się a ona stała jeszcze. Wtedy, w oknie otwartem ukazała się ta sama kobieta, która przed godziną była w sklepiku. Wychyliła się nieco i ręką uczyniła ku Juljance gest przyzywający. Dziecko nie zrozumiało zrazu, że gest ten zwrócony jest ku niemu, ale kobieta skinęła ręką energiczniej, z pewną nawet niecierpliwością, przytem widać było, że patrzyła na nie wytężonym wzrokiem. Juljanka zerwała się z miejsca i pobiegła zuciechą wielką, bo zostać przywołaną przez kogoś, było to w życiu jej rzadkiem i wielce szczęśliwem wydarzeniem.

Stary gmach znała najdokładniej, idąc więc po próchniejących schodach minęła salę z maglem i doszła piętra domu całkiem niezamieszkałego, gdzie przeszedłszy kilka pustych pokoi, bez okien ni drzwi, stanęła przed nadpróchniałemi i nieszczelnie zamykającemi się drzwiami, które też niešmiało i zwolna otworzyła.

Przy samych drzwiach stała szczupła, blada kobieta bez okrycia już i kapelusza, w wązkiej czarnej sukience i z grubą lnianą kosą do koła małej głowy. Nie była też bladą w tej chwili, bo ognisty rumieniec twarz jej okrywał. Zaledwie dziecko stanęło w progu, pochyliła się, porwała je w ramiona i uniosła w głąb pokoju. Nie wydawała się dość silną aby módz dźwigać w ten sposób siedmioletnie choć drobne dziecię, owszem wyglądała na słabą, bardzo nawet słabą istotę, ale w tej chwili przybyło snadź ramionom jej siły i sprężystości. Niosąc dziecko biegła, wraz z niem usiadła na starej, obdartej kanapce i wnet potem Juljanka uczuła na twarzy swej palące ciepło pocałunków i wilgoć łez spływających na nią strumieniem. Lniany warkocz kobiety osunął się z jej głowy, a włosy jej tak opłynęły twarz dziecka, że nic widzieć ono nie mogło prócz oczu całującej ją kobiety wielkich i błękitnych, w łzach tonących a rozpalonych.

Juljanka nie rozumiała nic. Zdumiona, ogłuszona, duszona w namiętnych uściskach, nie była jednak rozrzewnioną. Pierwszy to raz w jej życiu całowano ją i płakano nad nią. To też gdy po długiej chwili kobieta przestała całować i płakać a odsunąwszy ją nieco od siebie, poczęła jej przypatrywać się, na twarzy dziewczynki nie było innego wyrazu prócz głębokiego zdziwienia.

— Pocałujże mię! szepnęły drobne, blade, drżące usta kobiéce. Juljanka pocałowała ją w rękę.

— Jakaś ty chuda, szeptała kobieta, dotykając dłonią jej twarzy. — Jakaś ty chuda i mała na wiek swój!.. Czy cię co boli kiedy?

— Boli, odpowiedziało dziecko.

— Co cię boli?

Juljanka pokazała zziębłe stopy swe a potem odwinęła luźny rękaw kaftana i ukazała ramie okryte znakami oparzenia, szczypania i stłuczenia.

— Jak byłam mała, mówiła, spadła na mnie duszka od żelazka ot tu... potem Antek szczypał mię bardzo ot tu.. i tam w sieni.. jak spałam, cegła upadła ot tu... wczoraj.. nie, poprawiła się, nie wczoraj ale jutro...

Nie mogła dotąd rozróżnić wyrazów: wczoraj i jutro. Słuchając ją, kobieta dotknęła dłonią czoła swego, potem piersi, potem znowu czoła.

— Jadłaś dziś? zapytała.

— Jadłam.

— Cóżeś jadła.

— Obwarzanek od Złotki.

— A chcesz jeszcze jeść?

— Chcę, znagle zrodzoną energją zawoła Juljanka.

W skutek wprawy, uczucie głodu stanowiło w całej istocie jej fizycznej i moralnej, strunę najsilniej rozwiniętą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Przez rozkaz starszego prezesa Izby sądowej warszawskiej, z 1-go stycznia r. b., mianowani zostali: pomocnik sekretarza Kazimierz Zaleski, sekretarzem; kandydat do posad sądowych Steblin-Kamieński, pomocnikiem sekretarza Izby sądowej warszawskiej. (Dz. W.).

POTRZEBY WARSZAWY.

X.

Mleczarnie.

Mieszkańcy miasta w zamian za tysiączne przyjemności i udogodnienia, jakie to ostatnie przedstawia, miarkować muszą wymaganie swoje w wielu razach. Jak wieśniacy obywają się bez teatrów, koncertów, licznych i częstych zebrań, tak warszawiacy zadawalać się muszą między innemi znacznie gorszem mleczywem.

Ze względu na drogość utrzymania krów w mieście, powiedzieliśmy w poprzednich artykułach, że za dobre mleko uważać można pochodzące od krów obficie dojących i wodnistą nawet paszą żywionych.

Stosuje się to samo do śmietanki: niechby była dobrym mlekiem tylko.

Przypominamy tu, że mleko jednych krów może mieć 11% śmietanki, którą to ilość paszą do 10% zredukować można, innych od 17%, którą do 18% i wyżej nie trudno doprowadzić.

Otóż zakłady chcące produkować śmietankę, zaopatrzeć się w tym celu powinny w krowy dające małe ilości, ale tłustego mleka. Takiemi są rasy górskie i wiele krów naszych o typie tamtym podobnym. Rzecz prosta, żywienie musiałoby być umiejętnem. Rzadkiej paszy—słodzin, buraków, zup żadnych, polewek ze śróty czy otrąb, dawaćby nie należało, a zastępować surrogaty te przeważnie dobrem sianem, trochą ziemniaków, otrębami, oraz makuchami, które w większych ilościach zadawane, psują smak mleka, w racjonalnych atoli dozach, (2½—3 funtów na sztukę), poprawiają niesłychanie jego jakość.

W ten sposób dobrane i utrzymywane krowy, dawać będą niezawodnie mleko o 18% śmietanki, która dla Warszawy będzie wyborną, lepszą od dzisiejszej śmietanki.

Pytanie teraz, czy w ten sposób prowadzony proceder opłaci się lub nie.

Weźmy podane już poprzednio cyfry wydatków przy utrzymaniu 12 krów, z tą różnicą, że z przyczyny kosztowniejszych surrogatów paszy, takowe o 300 rs. drożej wyniesie, czyli że ogólny koszt utrzymania nie 1614 ale 1914 rs. przedstawiać będą.

Krowy te, dając przecięciowo tylko po jednym i pół garnca dziennie, dadzą rocznie garncy 6570, która to ilość, sprzedana po zwykłej cenie kop. 80, uczyni dochód brutto 5356 rs. czyli netto 3442 rs.

Gdybyśmy nawet mylili się nieco w jednej pozycji, kosztach utrzymania, gdyby takowe kilkaset rubli więcej wynosić miały, to pytamy, czy i tak procent od tysiąca rubli kapitału niedostatecznie wynagradza ryzyko i trudy, czy niedostatecznie opłaca pracę, która przecież żadnych wyższych zdolności nie wymaga.

Bez uspecjalizowania się atoli mlecznych zakładów, na produkujące mleko i śmietankę, bez prowadzenia ich umiejętnego w dwu tych kierunkach, Warszawa nigdy nie będzie obsługiwaną jak należy, bo nadużyć słaba ludzka natura nigdy ustrzedz się nie potrafi.

Przystępując do traktowania kwestji mleczarń warszawskich, położyliśmy sobie za zadanie wykazać:

1° że o dobry, zdrowy, nie fałszowany produkt, tak ważną w wyżywianiu ludności rolę grający, niesłychanie w Warszawie trudno;

2° że proceder mleczny, umiejętnie prowadzony, jest korzystnym interesem.

O drugi punkt chodziło nam głównie, pragnęliśmy bowiem drobnych kapitalistów do pracy w tym kierunku zachęcić.

O ile ciasne ramy *Kurjera* dozwalały, kwestję wyczerpaliśmy.

Teraz słówko odpowiedzi na artykuł nadesłany p. R. R.

Chętnie przyznajemy się, iż w cyfrach stawianych mógł mały błąd się zakraść. Błąd ten atoli w jednej jedynej tylko przypuszczamy rubryce — kosztach utrzymania. Rozmiary jego wielkie być nie mogą. Rzecz znana, że 30 fun. siana na krowę wagi 800—900 fun. najzupełniej wystarcza. Niechaj pan R. R. czyta Grouwena, Wolffa, Settegasta, Gohrana, Maye i kogo zechce. Ceny siana wiadome są. Jeżeli żywienie zbyt drogo kosztuje, dowodzi nieumiejętnego prowadzenia procederu—nic więcej.

Od cyfry przez nas postawionej, niech pan R. R. odejmie nawet kilkaset rubli na zwiększone wydatki, to i tak dochód *netto* świetnie się przedstawi.

Książki, na jakie się pan R. R. powołuje, niczego nie dowodzą. Wiele jest najlepszych interesów, szwankujących z powodu niedbałego lub nieumiętnego ich prowadzenia; tego dowodzić nie trzeba.

Nie dziwi nas, że ktoś pragnie *precher pour sa paroisse*, ale dziwi powoływanie się na siebie i swoje książki.

Przytaczane cyfry dowodzić tylko co najwyżej mogą, że proceder źle jest prowadzonym, nigdy zaś nie osłabia tego, cośmy w trzech numerach *Kurjera* dowiedli—w obec zwłaszcza znanego faktu — braku dobrego, nie fałszowanego mleka w Warszawie. *Dixi...*

Faustyn Bicz.

NEKROLOG.

✝ Zmarły w dniu 10 stycznia, ***Wiktor Kochański,*** był głównym inspektorem służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem i prezesem rady lekarskiej, to jest zajmował najwyższe tutaj stanowisko lekarskie, do którego doszedł zdolnościami i niezmordowaną pracą.

Urodzony w roku 1809 w Wilnie, pobierał wyższe nauki w tamecznym uniwersytecie, a zaszczycony stopniem doktora medycyny, objął on w r. 1829 obowiązki młodszego lekarza w podolskim pułku kirasierów lejb-gwardji, a w r. 1830 przeznaczony został do wojskowego gwardyjskiego szpitala w Warszawie.

Odtąd już stale do końca życia w mieście naszem przebywał, a przeszedłszy w roku 1832 do służby cywilnej, objał posadę ordynatora w szpitalu św. Ducha, w którym we dwa lata później został naczelnym lekarzem.

Jednocześnie też pełnił obowiązki i profesora w Instytucie położniczym.

Była to najświetniejsza epoka jego praktyki lekarskiej, a trwała do czasu, kiedy objąwszy obowiązki administracyjne, praktyki zupełnie zaniechał.

Od zawiązania czasowej rady lekarskiej w r. 1836 aż do jej rozwiązania był stałym jej członkiem-sekretarzem naukowym i nakoniec od roku 1857 prezesem.

Zostawszy w r. 1849 pomocnikiem głównego inspektora służby zdrowia, którym był naówczas radca tajny Czetyrkin, po wyjściu tegoż do emerytury, zajął jego miejsce i pełnił te obowiązki do czasu reorganizacji służby cywilno-lekarskiej, w r. 1865, w którym na własne żądanie, przesłużywszy lat 35, otrzymał uwolnienie od wszystkich spełnianych przezeń obowiązków lekarskieh.

Po kilku latach wypoczynku ś. p. Wiktor powołany został w r. 1871 na członka Rady miejskiej dobroczynności publicznej, oraz na kuratora szpitala św. Łazarza i te urzędy do końca życia piastował.

Nie wątpimy, że ktoś ze świadków działalności praktyczno i urzędowo-lekarskiej nieboszczyka, szczegółowo prace jego rozbierze; nie przepomni on zapewnie o tej świetnej organizacji, jaką służba lekarska w Królestwie, jego staraniem otrzymała, wspomni o zasługach jego na polu ekonomicznem przez uchronienie mieszkańców od strat w skutek tak częstego upadku bydła, wspomni o tem, że ś. p. Kochański był prezesem komitetu, któremu poruczoną była organizacja akademji medyko-chirurgicznej w Warszawie, oceni jego prace lekarskie, szczególniej tyczące się medycyny sądowej, poda do wiadomości wydane w czasie jego głównego zarządu, oraz poprzednio pod firmą Rady lekarskiej instrukcje, które wpłynęły na wzorowe urządzenie służby lekarskiej i farmaceutycznej w Królestwie i t. d. i t. d.

Pozostawiamy to wszystko specjalistom.

Co do nas nadmienimy tylko, że był to człowiek prawy i napróżno wrogi jego, których ambicji nie mógł zadowolić, a nadużyć pokrywać nie chciał, rzucali nań potwarze, posądzając go o interesowność w działaniach.

Był to fałsz; lekarze niekiedy dochodzą do znacznych majątków, główni administratowie zbierają kapitały lub żyją nad dochody. Wiktor Kochański miał praktykę szczęśliwą, pobierał znaczną płacę, a jednak i wystawnością życia się nie odznaczał i majątku żadnego po sobie nie zostawił.

Patrzyliśmy przez lat 25 i przytem z blizka na jego czynności urzędowe i powtarzamy to raz jeszcze—był to urzędnik prawy.

Jako człowiek odznaczał się ś. p. Kochański charakterem łagodnym; uprzejmy on był dla wszystkich, wylany dla przyjaciół, którzy do końca życia zachowali dlań najszczerszy szacunek, a po śmierci oddają hołd jego pamięci.

J. P.

KRÓL REPORTERÓW.

Paryż podejmuje obecnie u siebie słynnego podróżnika po Afryce „pierwszego dziennikarza“ w świecie, odnalazcę Livingstone'a, znakomitego turystę Stanley'a.

Losy korespondenta z placu boju, to także ciekawa epopeja, pełna niebezpiecznych przygód, trudów, niespodzianek, w których czasami głowę zgubić można, ale taki wojenny reporter ma przynajmniej po za sobą drogę odwrotu, w koło siebie cywilizację i postęp Europy.

Inna rzecz błądzić całemi miesiącami pośród dzikich ludów Afryki, walczyć z najstraszniejszemi przeszkodami, narażać się na niewypowiedziane niebezpieczeństwa, być jedynym europejczykiem wśród barbarzyńskich hord, szukać dróg wśród pustyni, jak to czynił Stanley przez całe trzy lata, być reporterem jednego z największych pism perjodycznych i przez trzy lata nie widzieć nawet gazety!

Historja jego życia wydaje się feljetonem na efekt napisanym; a odróżnia ją tylko ta mała bagatelka od sensacyjnego artykułu, iż jest prawdziwą.

Onego czasu, wszakże za naszej już pamięci czytelniku, Theodorus, król negrów, szpetnego lica i ciemnej barwy konkurent, oświadczył się królowej Anglji; rozumie się, że dostał rekuzę. Wojska angielskie podburzone zuchwałością czarnego monarchy, wylądowały w Afryce, a z niemi cała czereda reporterów i rysowników, którzy ciekawą Europę zasypywać mieli swemi korespondencjami o tej zajmującej kampanji.

W Ameryce zaś w tym samym czasie pewien młody człowiek, nazwiskiem M. James Gordon Bennet, który po swoim ojcu odziedziazył drobnostkę: dziennik, ale pierwszy dziennik całej prasy na obu półkulach, pod tytułem: *Newyork Herald*, poszukiwał korespondenta.

Chodziło o to, aby potentat amerykańskiego dziennikarstwa za jakąkolwiek cenę miał pierwsze szczegóły o kampanji afrykańskiej.

Jakoś nikt się nie nadawał wymaganiom redaktora.

Pewnego dnia przynoszą panu Bennet kartę z nazwiskiem: Stanley, nic więcej tylko Stanley!

Nie było w redakcji nikogo, ktoby cośkolwiek wiedział o Stanleyu wówczas, oprócz — naczelnego redaktora; godny potomek swojego ojca, przezorny i sprytny fachowicz w zawodzie dziennikarskim, nie zapomniał nigdy o swojem piśmie, każdy ważniejszy talent zwracał jego uwagę i dla tego też w pugilaresie pana Benneta figurowało pomiędzy „utalentowanymi“ współpracownikami prasy nazwisko Stanleya, którego sprawozdania o powstaniu siuksów zamieszczane w *Trybunie*, swojego czasu wielkie budziły zajęcie.

Stanley został przyjęty; zrobił on Bennetowi propozycję pisywania korespondencyj z Afryki dla *Trybuny* i *Heralda*, którego redaktor rzuciwszy krótkie, badawcze spojrzenie na młodego, dzielnego człowieka, stojącego przed nim—rzekł:

— Pojedziesz pan, albo w moim wyłącznym interesie, albo interesu nie zrobimy.

— Ależ to pociągnie koszta ogromne...

— Mniejsza z tem!

W kilka chwil później kontrakt został podpisany i Stanley wyjechał do Abissynji. Spełnił on wszelkie oczekiwania swego redaktora, a p. Bennet miał przyjemność przesłania rządowi angielskiemu pierwszej wiadomości o zwycięztwie armji krélowej i o samobójstwie czarnego monarchy.

Rząd angielski rozporządzał wówczas wszelkiemi środkami transportowemi, miał do swojego użytku wszystkie linje telegraficzne, a mimo to telegram Stanley'a odebrano w Londynie o pół godziny wcześniej, od depeszy urzędowej.

Bennet udał się natychmiast po otrzymaniu telegramu, do wydziału spraw zewnętrznych, gdzie podejrzewano autentyczność wiadomości.

— Myśmy jeszcze nie otrzymali żadnego zawiadomienia, rzekł minister.

— To nic, otrzymacie je panowie później, odparł spokojnie, pewny swego redaktor *Heralda*, polegający zupełnie na swoim reporterze.

I rzeczywiście, podczas rozmowy, przyniesiono urzędową depeszę; sława Stanley'a została ugruntowaną. Angielska prasa stawiała mu najkorzystniejsze warunki, lecz Stanley pozostał wiernym Bennetowi, któremu zawdzięczał całą karjerę.

Stanley bawił właśnie w Madrycie, kiedy los Livingstone'a, poruszył uwagę całego uczonego świata.

— Gdzie jest Livingstone? pytano ze wszech stron

MUZYKA.

—*B*— Kwiat publiczności prawdziwie muzykalnej zgromadził się wczoraj do resursy Obywatelskiej na koncert Aleksandra Zarzyckiego.

Nie byli to zwykli koncertowi słuchacze ściągnięci zapobiegliwością reklamy, stosunkami koncertanta, lub sztucznym programatem schlebiającym wszelkim dyletanckim gustom i guścikom.

Pan Zarzycki miał koło siebie andytorjum, które przyszło po zdrowe wrażenia, niezamącone popisowemi efektami, publiczność, która szanuje sztukę i ceni w koncertancie poważnego, gruntownego jej przedstawiciela.

I wszyscy usłyszeli to, czego się spodziewali, a nawet więcej niż się spodziewali, bo gra pana Zarzyckiego wzmogła się w ciągu długiej przerwy między ostatnim, a wczorajszym występem artysty na estradzie, spotężniała, a nawet przekształciła się w pewnym kierunku.

Do dawniejszej świetności techniki, stawiającej zawsze pana Zarzyckiego na pierwszorzędnem miejscu między pianistami Lisztowskiej szkoły, do brawury i siły przybył żywioł fantazji, który najbujniej zakwita w ciszy, skupieniu, a tępieje i więdnie niejednokrotnie w częstem zetknięciu z odmętem estradowych wystąpień.

Dzięki temu oryginalnemu, samodzielnemu polotowi fantazji, warjacje symfoniczne Schumana, wzrosły w grze p. Zarzyckiego do podniosłości prawdziwego poematu. Dawno już nie słyszeliśmy interpretacji, którąby tak całkowicie rozwiązała zagadkę indywidualnego traktowania kompozytora z zachowaniem ogólnych znamion jego stylu i charakteru.

Nie należy wszakże zapominać, że cechą indywidualności p. Zarzyckiego, jest rzadka w artystach równowaga między inteligencją, a imaginacją ochraniająca grę koncertanta, zarówno od czułostkowości, jak od oschłej sztywności. Taka równowaga potrzebna była w wykonaniu Tria Schumana (w towarzystwie p. Trombiniego i Goebelta). Pan Zarzycki z wielką trzeźwością trzymał tu na wodzy fantazję, która błąka się często w tej kompozycji w mgłach zawikłanej jakiejś mistyki. Traktowane w ten sposób Trio, stało się przynajmniej o wiele jaśniejszem — a piękności scherza i andante wyraźniej się uwydatniły.

Lisztowski przekład Fantazji i Fugi organowej Bacha, trzymał p. Zarzycki w stylu szerokim imponującym powagą, a zastosowanym do natury instrumentu, co się nie zawsze nawet takim specjalistom jak Saint Saëns udaje.

Świetne próby efektownej, pełnej blasku techniki, mieli słuchacze w czterech etiudach Szopena, Liszta, Henselta i Rubinsteina; a perłą najczystszego uczucia był nokturn Szopena oddeklamowany z prostotą frazowania nie zatrącającą ani na chwilę o manierę, zwykłą u wielu powołanych a nie wybranych Szopenistów.

Koncertant wystąpił również jako kompozytor z wielkim polonezem pełnym oryginalności i dosadnej charakterystyki; z Barkarollą, utworom na wskroś poezją przeniknionym, i z trzema pieśniami odśpiewanemi przez panią Uszyńskę.

Podnosiliśmy już na tem miejscu wyższe zalety pieśni Zarzyckiego: głębokie wniknięcie w ducha tekstu, świeżość pomysłów melodyjnych, oryginalność akompaniamentu, a przedewszystkiem unoszące się nad niemi tchnienie prawdziwej poezji: wszystkie te właściwości zjednoczyły się w kompozycjach wpisanych na wczorajszy program, a szczególniej w jednej p. t. „Różne łzy,“ poetycznej plecionce liryki i dramatu.

Chcąc jednak lepiej ocenić całą piękność tych pieśni, trzeba je słyszeć śpiewane przez panią Uszyńskę. Szczere uczucie, intelligentne uwydatnianie najdrobniejszej intencji kompozytora w połączeniu ze smakiem wytwornym i z rozwijającą się ciągle umiejętnością spożytkowania skromnego materjału wokalnego, oto cenne przymioty tego śpiewu, który zbyt rzadko brzmi z estrady koncertowej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Cyrkularz okręgu naukowego warszawskiego za miesiąc grudzień, donosi o zatwierdzeniu przez ministra oświecenia publicznego następujących stypendjów:

1) Jenerał-majora Tutczek, kapitał rs. 4000, od którego procenty mają być użyte na utrzymanie szkoły elementarnej we wsi Zagoście w guberni kieleckiej.

2) Ksawerego Rogowskiego, kapitał rs. 3000 procent na stypendjum dla uczniów z rodziny Rogowskich i Dziewulskich.

3) Małgorzaty Morawskiej kapitał rs. 3000, procent na stypendjum w uniwersytecie warszawskim, dla sieroty najwięcej odznaczającego się pilnością i moralności. Stypendjum powyższe wchodzi w życie dopiero od r. 1887.

4) Józefa Chmielewskiego, kapitał rs. 3000, procenty na stypendjum dla pomocnika aptekarskiego uczęszczającego na kursa w uniwersytecie warszawskim.

5) Petronelli Baumanowej a) kapitał rs. 2000, od której procent przeznaczony na stypendja dla biednych uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego i b) kapitał rs. 3000, od którego procenty na stypendjum dla studenta wydziału filologicznego w uniwersytecie warszawskim wyznania mojżeszowego, lub w braku kandydata dla studenta wydziału matematyczno-fizycznego lub innego wyższego zakładu naukowego.

6) Macieja Ławrynowicza, kapitał rs. 400 w listach likwidacyjnych dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.

= Od nowego roku zmieniony został sposób przesyłki pocztowej akcyj i w ogóle papierów procentowych. Wiadomo, że papiery te w formie czasowego wyjątku, przesyłano dotychczas w zwykłych wartościowych pakietach bez asekuracyjnej opłaty—obecnie zaś przesyłka ich ma być dopełniana z uiszczeniem tej opłaty, oznaczeniem nominalnej wartości papierów na kopercie, oraz ze sprawdzeniem przez pocztę zawartości koperty.

= Jak nas zapewniają powstał w ministerjum projekt, zakazu przywożenia szyn z zagranicy. Prawo takie ma być bodźcem dla rozwinięcia w Cesarstwie i u nas fabryk szyn z żelaza i stali bessemerowskiej, które olbrzymiemi partjami dotąd sprowadzano.

= Od dnia 1 do 15 stycznia roku bieżącego, przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i bydgoską, dostarczonego z kraju i z Rossji: żyta pudów 153555, pszenicy pudów 54400, jęczmienia pudów 16800, owsa pudów 48569, grochu pudów 6042, gryki pudów 2522, kaszy gryczanej pudów 8152, siemienia lnianego pud. 7548. Do Szlązka i Austrji: żyta pud. 40839, grochu pud. 1036, owsa pud. 460. Do Prus przez Aleksandrów: żyta pud. 1100, pszenicy pud. 2458, owsa pud. 8731, grochu pudów 2412, siemienia lnianego pud. 976.

= Od węgla kamiennego przewożonego drogą obwodową na prawy brzeg Wisły, droga żel. warsz.-wied., oprócz należności frachtowej do Warszawy, bez doliczenia rogatkowego, pobiera następujące opłaty: z Warszawy do st. Praga drogi żel. war.-terespol. po 0.75 kop., do drogi nadwiślańskiej po 0.67, do drogi petersb. po 0.70 od puda.

= Podług ukazu Rządzącego Senatu, z dnia 10 maja 1877 roku, w bieżącym roku ma być dopełniony pobór rekrutów, w ilości 218 000 tysięcy ludzi. Koszt ogólny przyjęcia takiej liczby rekrutów, wynosić będzie 2 197 000 rs., co stanowi o 380 000 rubli więcej, od wydatków na ten sam cel roku zeszłego.

= W lutym, drugi wydział kryminalny sądu okręgowego warszawskiego udaje się do Włocławka, dla sądzenia spraw karnych.

= Głośna sprawa pana D...., u którego w zachowaniu był niedzwiedź z menażerji Bartelsa, rozpatrywaną będzie niezadługo w jednym z wydziałów kryminalnych sądu okręgowego warszawskiego. Pan D. oskarżony jest o nieostrożność, w skutek której nastąpiła śmierć służącego.

= Dowiadujemy się, iż zarząd tutejszego miasta postanowił w roku bieżącym urządzić chodnik asfaltowy od bramy wchodowej do kościołka św. Barbary na Koszykach. Parafianie tej ustronnej świątyni, z wielką przyjmą wdzięcznością postanowienie magistratu, jesienną bowiem porą wśród roztopów po gliniastym gruncie, nie łatwo było dostać się do kościoła.

= Na ulicach bliżej cytadeli położonych, jak na Zakroczymskiej, Przyrynku, Nowem-Mieście, Szerokiej i Wązkiej Freta, rozstawiono żołnierzy na kwaterach; w domach więcej mających zabudowań przeznaczono po 20 żołnierzy, zaś w mniej zabudowanych po 10.

---

i z tem samem zapytaniem zwrócono się do Benneta przebywającego wówczas w Paryżu.

Krezus dziennikarzy, ambitny redaktor najpoczytniejszego pisma w Ameryce, który swoich korrespondentów wysyłał do bieguna północnego, którego reporter p. Macgahan, pomimo zakazu umiał się wkręcić do głównej kwatery armji rossyjskiej, idącej przeciw Chiwie, który z urzędu i dla honoru swojego pisma chciał i musiał wiedzieć o wszystkiem, postanowił i na to pytanie odpowiedzieć. Zatelegrafował do Madrytu, a w dwadzieścia cztery godzin potem, Stanley znajdował się w Paryżu.

— Masz pan odwagę odszukać Livingstona? zapytał go Bennet, na co otrzymał lakoniczną odpowiedź:

— Sprobuję.

W kilka dni później Stanley wyjechał po raz drugi do Afryki.

O szczegółach tej podróży pisały swego czasu obszernie wszystkie dzienniki.

Obecnie jeden z współpracowników *Figara* pan Iwan de Woestine, korzystając ze sposobności, odwiedził Stanley'a w Paryżu i podaje niektóre szczegóły z rozmowy z nim.

Stanley puściwszy się śladem wszystkich wypraw natrafił na rozbójnicze bandy, strasznego herszta Mirambo, który jak bandyta—nie jak wojownik —używał broni i swobody, napadając przeciągające karawany.

Stanley zebrał swoich ludzi i zaproponował im uderzyć na zbójów; w pierwszej chwili zgodzili się odważnie, lecz gdy się Mirambo zjawił, odwaga uciekła, a z nią i cała eskorta Stanley'a, który dzięki tylko ciemności i wysokim burzanom uniknął niechybnej śmierci.

Nie udały się środki rozbicia bandy; potrzeba tedy było obejść ją, kołując daleko bokiem z ogromnym wysiłkiem i ostrożnością.

Po długich korowodach dostał się Stanley na wzgórza, z których w dolinie obaczył osadę jakąś, ale tak cichą i opuszczoną na pozór, jak gdyby w niej wszyscy mieszkańcy powymierali. Mając wyborne pozycje na wzgórzach, chciał się Stanley przekonać, czy osada jest zamieszkałą i jakiego ducha bliźnich spotyka w tej odludnej stronie. Dano kilka wystrzałów sygnałowych, które wywabiły ukrytych mieszkańców. Przyjęcie było nadspodziewanie sympatyczne; wśród okrzyków powitania zdawało się Stanleyowi, że usłyszał kilka wyrazów angielskich.

Zkąd u krajowców ten język?—któż rozrzucił tych kilka słów angielskich w głębi środkowej Afryki, jeżeli nie anglik jaki? — może tu bawił, może jeszcze bawi, a jeźli anglik, to któżby inny jeźli nie Livingstone odważyłby się zapuścić w te strony?

Przypuszczenia go nie zawiodły, — rzeczywiście Livingstone znajdował się jeszcze we wsi. Przywitanie obu podróżników, z których jeden aż z Europy przybył szukać drugiego, było szczególniej charakterystyczne, godne chyba oryginalnych synów Albionu.

Setki mil oddzielały ich od kresów cywilizacji; zamiast paść sobie w objęcia ze wzruszenia, uściskać się,—obaj zachowali cały spokój, całą mglistą flegmę anglików.

Stanley, salutując po wojskowemu, zapytał.

— Czy mam zaszczyt mówić z dr. Livingstone'm?

— Któż pan u djabła jesteś właściwie? spytał nawzajem uczony turysta.

— Jestem reporterem „Niujorskiego Herolda“ i otrzymałem polecenie odszukania pana.

— Także warjacki pomysł ze strony pańskiej redakcji, odrzekł z lekceważeniem Livingstone, zamiast podziękowania.

Znużony podróżą, zmęczony febrą i gorączką miał on zamiar wypocząć nieco w tej osadzie i przygotować się do dalszej drogi. Stanley zaś dopełniwszy swego zadania, nie miał nic więcej do roboty, jak bezzwłocznie o rezultacie swoich poszukiwań donieść „Heraldowi.“

Pozostawiwszy Livingstone'a na miejscu i opatrzywszy go niektóremi artykułami potrzebnemi do lekarstw i badań po drodze, sam wrócił — do Europy.

Po śmierci Livingstone'a, Stanley podjął się dokończyć jego pracy, i w tym celu po raz trzeci wybrał się do Afryki, gdzie przez lat trzy dla dobra nauki walczył z trudną do uwierzenia wytrwałością przeciw wszelkim zaporom i przeszkodom. Dość powiedzieć, że musiał on stoczyć 32 bitew i że z 146 jego ludzi, 35 padło w drodze a 9-ciu uległo po skończeniu wyprawy rozmaitym chorobom.

O szczegółach tej podróży pisał już obszernie nasz korespondent z Londynu.

Dodać tu należy, że droga całej tej ekspedycji wynosiła 7300 mil ang. czyli 11000 kilometrów. Stanley wiózł z sobą wszystkie przybory i instrumenty do badań naukowych potrzebne, przy pomocy których mógł tak znakomite rezultaty osiągnąć dla nauki.

Upały w czasie całej tej wyprawy dokuczały mu ogromnie, a częstemu używaniu chininy przypisuje Stanley tak wczesne posiwienie włosów.

Teraz sobie odpoczywać będzie w Europie, podziwiany przez cały świat naukowy i przez laików, a najbardziej zapewnie przez dziennikarzy i—reporterów, którzy mu takiej sławy i dochodów zazdrościć nie przestaną. +.

= Mianowani zostali nauczycielami religji: ks. Karol Brzeczkowski przy szkole wyższej rzemieślniczej w m. Łodzi; ks. Antoni Wróblewski przy jednoklasowych i dwuklasowych szkołach miejskich żeńskich w Warszawie; ks. Józef Adamczyk przy seminarjum nauczycielskiem w Jędrzejowie.

= Uzyskali świadectwa na nauczycieli i nauczycielki prywatne: p. Wacław Maurycy Nowicki, oraz pp. Ludmiła Rapacka, Marja Aranowicz, Marja Aratomska, Eugenja Stepanow, Olga Rożdestwieńska i Bronisława Koleszczyńska.

= W ciągu tygodnia od 6 do 12 stycznia r. b., przyrost ludności w Warszawie był następujący: urodziło się 196 (chłopców 98, dziewcząt 98), religji: prawosławnej 11, rzymsko katolickiej 103, ewangelicko-augsburskiej 10, ewangelicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 71. W liczbie nowonarodzonych była z nieprawego łoża jedna dziewczynka. Zmarło w ciągu powyższego czasu 204 osób, mniej o 12, jak w tygodniu poprzedzającym. Znaczniejsze choroby powodujące śmierć były: szkarlatyna (11), zapalenie oskrzeli i płuc (29), suchoty płuc (59), nieżyt kiszek (35). Co do śmiertelności, największa okazała się w cyrkułach: I/XI Zamkowym (51), VII Wolskim (47), najmniejsza: IX Łazienkowskim (13), i XII Prazkim (4). W szpitalach zmarło 35 osób. Małżeństw zawarto 25. Z tych w kościele katolickim 18, wyznania mojżeszowego 7.

= Targ prazki w ciągu tygodnia od 6 do 12 stycznia, mniej był ożywiony, jak w tygodniu poprzedzającym. Bydła stepowego przypędzono wołów sztuk 1 100, krowę 1; miejscowego: wołów 160, krów 89. Woły wszystkie wyprzedano, krów zaś tylko 59. Dojnych krów było w targu 27. Było też na targu wieprzów 1 800, z których wyprzedano małą ilość (600), cieląt zaś przypędzono 1 070. Przez rogatki przewieziono mięsiwa pudów 3 290 (mniej o 1 050 pud., jak w tygodniu poprzednim). Co do cen przedmiotów najniezbędniejszych, takowe utrzymały się te same, oprócz chleba razowego, którego cena za funt z 3 kop., zeszła do 2 i pół.

= *Wędrowiec* donosi, iż jeden z naszych przyrodników pracuje nad dziełem o stosunku między darwinizmem a moralnością.

= Dzieło Edgara Quinet „L'esprit nouveau" (duch wieku) tłomaczone jest obecnie na język polski.

= Praca p. Funck Brentano p. t. „Cywilizacja i jej prawa" ma podobno wyjść w przekładzie polskim.

= Wyszedł z druku tom czwarty pism Kremera. Tom ten oprócz dokończenia wykładu systematycznego filozofji, zawiera początek wykładu logiki, który jest ostatnią a nieznaną jeszcze pracą, znakomitego naszego myśliciela.

= Fotogramy ś. p. Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego, znajdują się w zakładzie Kostki i Mullerta.

= Bal na korzyść ubogich, pod opieką Towarzystwa dobroczynności pozostających, odbędzie się w dniu 16 p. m. (w sobotę).

= Dowiadujemy się, iż w jednej z dyrekcyj szczegółowych towarzystwa kredytowego ziemskiego po śmierci jej prezesa, miejsce to jest opróżnione,—nikt bowiem z radców, ani stowarzyszonych, którym to proponowano, zająć tej posady nie życzy sobie, obawiając się przewidywanej w krótkim czasie ruiny majątkowej. Nie dziwimy się temu wcale, gdyż uposażenie prezesa dyrekcji szczegółowej na prowincji, zaledwie rubli 1500 rocznie, nie odpowiada ani jego stanowisku ani wydatkom z tem połączonym, nie mówiąc już o stratach jakie przez zupełne porzucenie gospodarstwa elekt obywatelski w swym majątku ponosić musi.

Trudno wszakże zrozumieć nam tej anomalji, iżby obok tak szczupłej pensji, mieszkanie prezesa zwłaszcza w nowowystawionych domach towarzystwa zajmowało kilkanaście pokoi i salonów. Tak zwany grosz administracyjny na podwyższenie etatów zupełnie wystarcza, że jednak dotychczas to podwyższenie nie nastąpiło, przyczyny tego szukać należy już to w źle zrozumianej ekonomji, już też, że oszczędności na etatach, przeznaczane bywają na restauracje i różne ulepszenia w gmachach własnością towarzystwa będących.

A przecież stowarzyszeni wnoszą grosz administracyjny, głównie na wynagrodzenie członków wybieralnych i urzędników, nie może więc i nie powinien on być od przeznaczenia swego odwracany.

= Ze sfer teatralnych.

Przychodzi nam dzisiaj przykrą zanotować wiadomość. Panna Popielówna utalentowana primadonna komedji, uległa ciężkiej chorobie, która od dni kilku nie pozwala jej wstać z łóżka.

Silna gorączka budziła obawę tyfusu, doktór jednak lecząc z całą energją chorą artystkę, utrzymuje, że choroba jej nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Żółkowski również jest chory, lecz powraca już do zdrowia i prawdopodobnie w tych dniach ukaże się na scenie.

Komedja Lubowskiego, p. t. „Pogodzeni z losem" z której codziennie odbywają się sceniczne próby, wystawioną ma być przy końcu przyszłego tygodnia.

Słyszeliśmy, że reżyserja dramatu i komedji chcąc spożytkować wszytkie pierwszorzędne siły naszego dramatu, zamierza wznowić dla pani Rakiewiczowej tragedję Schyllera, p. t „Marja Stuart," jak również „Gabryelę," komedję Augier'a z tą artystką w roli tytułowej.

Nowy dramat Wincentego Rapackiego, p. t. „Maćko Borkowicz" będzie wkrótce grany w teatrze krakowskim na benefis pani Hofmanowej.

Osoby, które miały sposobność poznać „Maćka" twierdzą, że przewyższać on ma wszystkie utwory autora „Wita Stwosza".

Mówiono nam, że „Maćko" ma być wkrotce drukowany w jednej z warszawskich illustracyj.

Opera nasza jest zajęta próbami z opery „Mignon", która wystawioną będzie w przyszłym tygodniu z panną Chiomi w tytułowej partji.

= Prezes dyrekcji teatrów rzeczywisty radca stanu Ochmistrz Najwyższego Dworu Muchanow powrócił do Warszawy.

= Mówiono nam, iż *Tygodnik powszechny* zmienia podobno wydawcę.

= Mamy przed sobą ostatni numer *Kłosów*

Przedstawia on się pod względem tekstu i illustracji niezwykle okazale.

I tak spotykamy tu charakterystyczne głowy Courbeta i Koronowicza, wspaniały „Sabbat" Andriollego (do powieści Orzeszkowej „Meir Ezofowicz,") dalej kilka szkiców humorystycznych Jakora, wreszcie imponujący drzeworyt z cennego obrazu Dubufe'a, przedstawiającego biblijną Thamarę.

W tekście czytamy sympatyczny artykuł angielskiego krytyka muzycznego Hueffera „O Szopenie" przełożony przez Lewestama; nadto, prócz prac początkujących, życiorys Koronowicza przez Korotyńskiego i słowo o Siemieńskim wyrzeczone przez arcymistrza naszej powieści.

Tak więc redaktorowie i artyści złożyli się na rzeczywiście efektowną całość.

= Z upoważnienia JEksc. Głównego Naczelnika kraju, hrabiego P. E. Kotzebue, urządzona będzie w ochronie Maryjskiej, przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 2 (nowym), wystawa robót półrocznych, wykonanych przez dzieci wychowywane w tej ochronie, i wskutek wojny, składająca się przeważnie z przedmiotów, mających zastosowanie przy pielęgnowaniu chorych i rannych.

Wystawa ta otwarta będzie codziennie od 15 (27) do 22-go stycznia (3-go lutego) r. b. od godziny 1-ej do 5-tej wieczorem. Cena biletu wejścia po 10 kop. od osoby.

Przewodniczącą wystawy jest pani E. W. Golikow, członkami zaś panie: opiekunka ochrony Maryjskiej A. A. Kostanda, J. W. Oboljaninowa, L. W. Akinina i O. A. Hornberg, kasjerem p. P. A. Sarnowski.

Urządzający wystawę, tuszą sobie, że cel takowej sprowadzi liczną publiczność, okazującą życzliwość dla zakładu dobroczynnego, zapewniającego schronienie dla ubogich dzieci i starców.

= Rabunek w dzień biały.

Dnia jedenastego bieżącego miesiąca do oberży na trakcie z Turobina do Lublina, zajechał pewien obywatel ziemski z synem, uczniem gimnazjum.

Podróżni weszli do wnętrza oberży, pozostawiając na dworze sanie, wypakowane walizami, a zaprzężone w parę dobrych koni pod opieką woźnicy.

Gdy ten oddalił się na chwilę po wodę, nagle jeden z trzech ludzi znajdujących się naówczas w stajni zajazdu, wsiadł na zaprzężone sanie i galopem popędził ku Turobinowi.

Dwaj drudzy oddalili się inną drogą.

Pomimo, że oberżysty nie było w domu, przytomny woźnica wsiadł na jednego z jego koni, stojących w stajni, i dobrawszy sobie do pomocy towarzysza, za głosem dzwonka od sanek dopędził opryszka.

Przystransportowano go do zajazdu wraz z saniami.

Wówczas obywatel udał się w dalszą drogę—a łotrzyk... pozostał najspokojniej w oberży.

Gościł on tam wraz z dwoma przybyłymi napowrót towarzyszami, aż do przybycia oberżysty — po czem znikł.

Włościanie, którzy naówczas w zajeździe byli, zapytani, dla czego łotrzyków nie przytrzymali, tłomaczyli się, iż jeden ze złodziei jest... czarownikiem i mógłby im szkodzić.

Wiadomość tę czerpiemy z *Gaz. Lubel.*

= W dniu wczorajszym, w drugim wydziale sądu okręgowego, rozpatrywaną była interesująca sprawa, o obrazę wójta gminy.

Do domu oskarżonej o to przestępstwo właścicielki podeszłych już lat, przybył wójt, w celu dopełnienia rewizji, gdyż na dwóch jej synów, mieszkających z matką, padło podejrzenie o kradzież.

Gdy dokonana na miejscu rewizja stwierdziła do pewnego stopnia podejrzenia, dwaj młodzi ludzie zabrani zostali przez wójta do kancelarji.

Matka udała się za nimi.

Gdy przybyto na miejsce, włościanka miała łżyć wójta, mianowicie: nazwać „złodziejem" i powiedzieć, że będą go jeszcze „djabli brali."

Obwiniona na posiedzeniu nie przyznawała się do tego, twierdząc, że mówiła tylko: „robicie dzieci moje złodziejami"—oraz, że była pijana.

Świadkowie zeznawali różnie—główną jednak okolicznością na korzyść obwinionej było, że sam pokrzywdzony nie pamiętał, ażeby go podsądna obrzucała innemi, oprócz słów: „djabli brali" obelgami.

Obrońca podsądnej, kandydat sądowy p. Likert, główny kładł akcent, jako na łagodniejsze okoliczności na stan nienormalny obwinionej, rozdrażnienie uczucia macierzyńskiego i odurzenia trunkiem, o czem świadczą słowa jej powiedziane wówczas: „puśćcie mnie, bo jestem pijana".

Sąd skazał podsądną na trzy dnie aresztu.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. P. rs. 1 dla panny Denker; Stolarze z fabryki Simlera rs. 10 kop. 50 na kościół WW. Świętych.

— Art. nad. Szanowny redaktorze! Stosownie do obietnicy przesyłam rs. 1 jako procent od pożyczonych pieniędzy pp. W. B., L. K. i J. B. z przeznaczeniem na ubranie dla biednego ucznia gimnazjum.

Nekrologja.

† W dniu 26 stycznia w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola **Simlera,** w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostałe w głębokim żalu córki i zięciowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1416—1—2

† Za spokój duszy ś. p. Filipiny **Stolzman,** córki ś. p. Filipa i Ewy z Klassenów Stolzmanów, odbędzie się dnia 26-go b. m. to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** z rana, Nabożeństwo u św. Krzyża, na które pozostały brat wraz z żoną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1438—

† Dnia 26 stycznia to jest w sobotę, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Chmielewskiego,** obywatela ziemskiego, odprawiać się będą żałobne Nabożeństwa w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie o godzinie **8-ej** z rana, a w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** z rana, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Jutro w sobotę, to jest dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Simlera,** pracujący stolarze w jego zakładzie od lat kilkunastu, zapraszają na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **10½** z rana, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —1457—

† W sobotę to jest dnia 26 stycznia r. b., jako w dzień urodzin ś. p. Pelagji **Joue,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym na Pradze o godzinie **9-tej** rano, na które pozostały w nieutulonym żalu mąż, po stracie Najukochańszej żony i najlepszej matki sześciorga osieroconych dzieci, zaprasza wszystkich Życzliwych. —1469—

† Jutro dnia 26 b. m. jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci, nieodżałowanej ś. p. Matyldy z domu de Wiernek **Aspis,** odprawi się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż, córki, zięciowie i wnuki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —1455—

† W dniu 24 stycznia r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 45, ś. p. Jan **Szczepiński.** Pozostała żona z dziećmi, brat i siostra zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 26 stycznia r. b. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej a na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 stycznia to jest w niedzielę o godzinie **3-ej** po południu. —1479—

† Ś. p. Micia, córka nieżyjącego Konstantego **Pluto,** byłego profesora i Katarzyny z Suchodolskich, przeżywszy rok jeden miesięcy siedm, w dniu 25 stycznia r. b. powiększyła grono aniołków. W smutku pogrążona matka i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 9 przy ulicy Żórawiej na cmentarz powązkowski w dniu 26 stycznia r. b. o godzinie **3-ej** z południa odbyć się mające. —1481—

— Janinka, córka Stefanji z Szancerów i doktora Arnolda **Liebkinda,** przeżywszy lat 2 i miesięcy 5. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, **zmarła** w dniu 23 b. m. —1500—

— Pozostała w nieutulonym żalu matka i bracia po b. p. Maurycym **Frenklu,** składają serdeczne podziękowanie wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Kolegom, którzy na swych barkach ponieśli tak drogie dla pozostałych zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. *Ewa Frenkel i synowie.* 1391

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 24-go. — Telegram urzędowy z Kazanłyku z d. 22 b. m. donosi: Wysłany w nocy z d. 18 na 19 pułkownik Poniutyn wraz z pułkiem uglickim jedenastym bataljonem strzelców i dwoma działami przeciw nieprzyjacielom, którego doścignął o 12 wiorst pod Hermanji. Turecki oddział składający się z 6 taborów i licznie uzbrojonych mieszkańców został po dwugodzinnej gorącej walce pobity i rozproszony. Poniutyn zabrał 20000 wozów. Straty nasze w zabitych 4 oficerów i 46 żołnierzy.

Przegląd polityczny.

Kwestja zajęcia Gallipoli ma się w tych dniach rozstrzygnąć; wprawdzie telegram z Konstantynopola zaprzecza pogłoskom, jakoby rossjanie stali już w Kesan-Czorla i maszerowali ku przystani, mimo to z innego źródła zapewniają, iż posunęli się oni o ośm mil na południo-wschód od Adrjanopola pod Uzunköprii w skutek czego przerwaną została komunikacja kolejowo Konstantynopola z Dede-aghacz nad morzem egejskiem. W każdym razie pozostaje jeszcze 15 mil do zrobienia i nie ma widoków, aby wojska przed 26 b. m. Gallipoli zająć potrafiły.

Wiedeński korrespondent do *Nat. Ztg.* donosi, iż flota angielska w zatoce Bezika stoi ciągle w pogotowiu dzień i noc, a podobno i austryjacka marynarka otrzymała polecenie oczekiwania ostatniego hasła, do wpłynięcia na pełne morze, jak gdyby „cała Europa wybierała się na schadzkę do Konstantynopola."

Głuche wieści o **losach Sulejmana,** nabrały obecnie wyrazistości; nie wiedziano początkowo dokładnie co się znim stało, teraz ostatnie wiadomości wyjaśniają koleje, jakie armja Sulejmana przepołowiona pod Filipopolem przechodziła; jedna część jego wojsk po dniu 16 b. m., cofnęła się ku Adrjanopolowi, druga zaś pod osobistem dowództwem jenerała ścigana bezustannie straciwszy wszystkie niemal działa polowe, zdołała się przecież przebić na południe i dotarła przez Drame do Kawala, na wybrzeżu morza egejskiego o jakie 20 mil od Dedeagacz oddalonego. Tam wojska tureckie oczekują skutków, któreby je zawiozły do Gallipoli, lecz uwzględniwszy, że 20 000 armja dopiero zebrać i uszykować się musi w przystani, że pozbawiona dział, nie będzie mogła energicznej akcji rozpocząć, że wreszcie potrzebuje czasu, aby się do Gallipoli morzem przedostać, nie można wiele liczyć na jej powodzenie.

W każdym razie Sulejman nie pokpił sprawy ze wszystkiem, skoro potrafił przedostać się ku brzegom morza i uratować 20000 wojska, chociaż tylko liczebnie dla armji tureckiej.

O przyszłych operacjach pod Czorlu, gdzie Mehmed Ali z równemi siłami redyfów i nieregularnych oddziałów stanął, nie da się wiele powiedzieć; po pierwszych atakach cofną się one prawdopodobnie ku Czadaldża, gdzie resztki armji pod dowództwem Achmed-Ejuba bronić mają przystępu do stolicy.

Telegram do *Pressy* nadesłany z **Konstantynopola** powiada, iż nie cała ludność tamtejsza pomimo wezwania rządu i zachęty godzi się z ewentualną obroną miasta. Jest również silne stronnictwo agitujące w celu uznania Konstantynopola, jako miasta otwartego; Porta zaś przedstawia ciału dyplomatycznemu Europy potrzebę przeszkodzenia czasowemu zajęciu stolicy, które może się zamienić w trwałe.

Zdaje się, iż u rządu zaczynają oswajać się z tą ewentualnością, skoro dyskutują już o niej publicznie; jakkolwiek na wypadek zerwania **układów pokojowych,** o których dotąd jeszcze nic stanowczego nie wiemy, Porta zapowiada obronę do ostateczności.

Ks. Milan przesłał W. Ks. Głównodowodzącemu drogą telegraficzną warunki pokojowe, pod jakiemi **Serbja** przyrzeka broń odłożyć. *Presse* co do pretensji terytorjalnych księcia serbskiego podaje między innemi żądanie zatrzymania paszalików Niszu, Nowibazaru, Prizrenu, Sofji i Widdynia, co razem wynosi przestrzeń 1100 kw. mil. z ludnością 487887 chrześcijan i 268926 muzułmanów.

Wcale ładny nabytek, gdyby się Serbji uzyskać go udało, chodzi tylko o małą bagatelkę, a to mianowicie o umotywowania stawianych pretensji.

Grecja zmieniła gabinet i dąży wszelkiemi siłami do wojny, aby jeszcze o ile się da, powetować stracone korzyści. Powstanie w Tessalji, i Macedonoji wzmaga się bezustannie, aby już niczego do kompletnego zawrócenia głowy Porcie nie brakło.

Stanowisko **Austro-Węgier** w sprawie wschodniej, pomimo fałszywych alarmów nie zmieniło się dotychczas. Polityka hr. Andrassy'ego, polityka lawirowania chroniła dotychczas monarchję od Scylli i Charybdy, i dla bieżącej chwili stała się zbawienną.

Köln. Ztg utrzymuje, iż w Wiedniu w obec ewentualnego zajęcia Konstantynopola, zachowują się jak we wszystkiem dotychczas, całkiem biernie, gdyż hr. Andrassy wierzy pewnym rękojmiom, iż Rossja stolicę sułtańską tylko czasowo zająć zamierza, a o dalszych jej losach Europa rozstrzygać będzie.

Telegramy prywatne.

Warszawa 25-go stycznia 1878 roku.

Konstantynopol 23-go. — Parlament przyjął adres do Sułtana, w którym go uprasza, aby przyśpieszyć zawarcie pokoju, a jeżeli takowe jest niemożliwem z powodu wygórowanych żądań rossyjskich, uorganizować obronę do ostateczności.

Konstantynopol 23-go. — Izba postanowiła żądać od wielkiego Wezyra objaśnienia z powodu zbyt powolnego odstawienia zbiegów koleją, przez co wiele turków umarło z zimna.

Washington 23.go. —Senat Blaine wniósł bil, proponujący bicie dolarów srebrnych, który ma ważyć tylko gran, ile uznają za potrzebne dyrektor mennicy i sekretarz skarbu, aby go równoważyć z wartością złota i który prawnie ma służyć w połowie w wypłatach.

New-York 23-go. — Izba niższa przyjęła rezolucję przeciw biciu srebra.

Londyn 24-go. Wczoraj odbyła się narada ministerjalna. Northcote przyjmował deputacje konserwatystów, którzy zalecili rządowi, aby większą zwrócił uwagę na odroczenie się rokowań przy zawieszeniu broni. Nortcote przyznał, iż sytuacja jest poważną i zapewnił iż rząd trzymać się będzie ściślej polityki neutralnej.

Londyn 24-go. Northcote zapewnił deputacje konserwatywne, iż rząd w razie zagrożenia Konstantynopolowi albo Galipoli — zażąda kredytu. Flota jest gotową wpłynąć natychmiast do zatoki Bezika.

Londyn 24-go. — Z Pery donoszą do *Daily Telegraph,* że tureccy delegowani upoważnieni są do przyjęcia wszelkich warunków stawianych przez Rossję. Z Wiednia telegrafują do tejże gazety, że pan Nowikow wręczył Andrassy'emu we wtorek 22 stycznia ogólne zarysy warunków pokojowych rossyjskich. Minister spraw zagranicznych zastrzegł sobie wyrzeczenie swego mniemania. Do *Times* donoszą z Berlina: Austryjacki gabinet został poufnie zawiadomiony o zamiarze Rossji i o posunięciu wojsk swoich aż do Konstantynopola. Marszu tego oczekiwać należy dopiero wówczas, jeżeli Turcja natychmiast nie zatwierdzi warunków rossyjskich. Austrja zrzekła się dalszych zarzutów względem zajęcia Konstantynopola. Projekt Rossji mierzy do tego, aby utworzyć z Konstantynopola w ogólnym interesie neutralny okręg.

Times pisze: Porta zawiadomiła mocarstwa, że postara się osiągnąć jaknajkorzystniejsze warunki pokoju. Co się zaś europejskich mocarstw tyczy, znajdują się one w sytuacji aby interesów swoich same broniły.

Rzym 24-go. — *Diritto* donosi: Ministerjum postanowiło zamknąć obecną parlamentarną serję i nową otworzyć w dniu 14-go lutego.

Rzym 24-go. — *Liberta* donosi, że vice-admirał Buglione di Monale udał się do Neapolu dla objęcia dowództwa stałego nad eskadrą, która przytyka do Tarentu, dla zabrania zapasów; ażeby po udaniu się do Lewantu, być na pogotowiu w obec wypadków radą ministerjalną przewidzianych.

Rzym 24-go. — Włoska flota otrzymała rozkaz, natychmiast udać się do Lewantu.

Peszt 24-go. — Prezydent ministrów Tisza w sobotę odpowiadać będzie na interpelację w kwestji wschodniej. Wczoraj interpelowano w kwestji ograniczenia praw zgromadzenia.

Wiedeń 24-go. — *Presse* donosi: Na dzisiejszej konferencji u ministra prezydenta, oświadczył Ausperg, iż gabinet podał się do dymisji. Cesarz zatrzymał rozstrzygnięcie, aż znanym będzie rezultat konferencji.

Wiedeń 25-go. — Donoszą do *Polit. Corr.* z Konstantynopola: Trudności przy rokowaniach zawieszenia broni, a zwłaszcza wynagrodzenia Bulgarji, jeszcze nie są uchylone. Tureccy delegowani uprosili o nowe instrukcje; 110000 wojska ma wkrótce być gotowych do obrony Konstantynopola.

Ateny 25-go. — Król grecki i ministerjum wojowniczo usposobieni.

Washington 24-go.—Kongres odrzucił wczoraj odezwę Southard'a, w przedmiocie opłaty cła, większością 154 głosów przeciwko 96. Senat debatował nad bilem Marther'a, lecz głosowanie nie miało miejsca.

Paryż 24-go. — Torysi ganią ministerjum angielskie, które nie przedsiębierze dalszej akcji w obec przyspieszonego zwołania parlamentu. Wkroczenie do Konstantynopola lub ciężki pokój, może spowodować upadek gabinetu. Flota na morzu Śródziemnem gotową jest każdej chwili do wyjazdu. Organa prowincjonalne donoszą, że w wielu departamentach władza wojskowa układa listy konskrypcyjne.

Paryż 24-go. Senatorowie konstytucyjni pragną na miejsce Larochefouaulda wybrać dożywotnim senatorem Decores'a. Republikańscy przedstawiają kandydaturę Lefrauca. Przy wyborach na merów przeszło wielu republikanów. Rezultat głosowania nie jest jeszcze wiadomym.

Petersburg 24-go. — *Agence Russe* oświadcza, iż konstantynopolska pogłoska o marszu korpusu rossyjskiego na Galipoli jest najformalniej bezzasadną i dodaje, że rząd cesarski uznaje ważność, jaką Anglja kładzie na Galipopoli. Rossja nie ma żadnego interesu, aby się tknąć punktu, który nie leży w sferze jego militarnych operacyj. Galipoli przeto ani będzie zajęty, ani też atakowany, chyba gdyby regularne wojska tureckie tam się koncentrowały, gdyż byłoby niemożliwem zostawić je pod bokiem wojsk rossyjskich.

Berlin 24-go.—Köln. Zeit. podaje następujący ciekawy telegram z Wiednia: Wiadomość z dni ostatnich, że Austrja nie zgodzi się na wkroczenie rossjan do Konstantynopola nie została potwierdzoną przez hr. Andrassy. Andrassy wyjaśnił, że o tym zamiarze Głównodowodzącego armją rossyjską nic nie wie. Zna raczej oświadczenie Nowikowa, iż zamiary rossyjskie są natury bardzo pokojowej. Sytuacja o tyle się wyjaśni, że Rossja w uskutecznieniu protokułu londyńskiego uzna, że zmiany warunków europejskich wymagają koniecznie zgody Europy.

Berlin 24-go. — *Post* przypuszcza, że Anglja dla utrzymania postawy wielkiego mocarstwa, musi myśleć o obronie Konstantynopola. Nie znamionuje to jednak wojny angielsko-rossyjskiej, ani zajęcia Konstantynopola przez Anglję, gdyż Rossja musiałaby zaniechać zamiaru wejścia do Konstantynop. Wkroczenie rossjan do Konstantynopola byłoby hasłem podziału Turcji, lecz Rossja nie może wykonać tego wielkiego zaboru bez uczestników. *National Zeitung* dodaje do noty w *Prowinzional Zeitung* zamieszczonej, że objawione w niej zapewnienie pokojowe równie jest ciekawem, jak określenie charakteru europejskiego w obec rozwiązującej się kwestji.

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— Upadłym gladjatorom, Cesarze rzymscy, skrzywieniem palca, śmierć zsyłali. —Tak okrutną ty nie bądziesz.

Przepłynąć szczęśliwie ocean, a na brzegu utonąć, byłoby w tym wypadku, więcej jak smutnem. Mam więc nadzieję, niedaleka przyszłość pokaże, czy Byron i Franciszek I znali kobiety. **?**

— *Lewkonji.* — Trzecia maskarada.

— *F. F. F.* — Pod wiadomym filarem czekamy razem z m...ą.

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, weneryczn.* i *skórnych* d-ra **KOHNA** przyjmuje chorych przychodnich, rano do 10 i od $4^1/_2$ do 6 po południu. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).—831—

— Szkoła prywatna męzka klasowa przygotowawcza w Warszawie przy ulicy Śliskiej róg Sosnowej w domu p. Jundziła pod Nr 19, na 1-em piętrze, przyjmuje jeszcze młodzież z różnem usposobieniem na edukację i utrzymanie przygotowując ją do różnych klas gimnazjalnych w przystępnych warunkach. *Kl. B.*

— Dr ***Daniel Landau***, leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne* i *uszne*. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska, Nr 16. —944

— Doskonałe świeże dwa gatunki ***herbaty półtorarublowej*** i ***dwurublowej*** wprost z cybików na funty, sprzedają się w składzie M. Muszkata Senatorska Nr 16. 1—12 —1472—

— Dziwimy się, dla czego w handlu ***Stępkowskiego*** nie ma obecnie ***piwa kieleckiego***, któresię tak powszechnie podobało. — *Amatorzy.* —1487—

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 25-go stycznia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.62½—55—47½—25	140.62½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.48	9.49	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.	114.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118 57½	119.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.80	97 95	97.65
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	92.	92.15	91.95
„ „ „ „ II	—.	91.80	91.50
„ „ „ „ III	—.	90 80	90.50
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	81.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.80;—86	86 10	85.80
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	96.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	231.	—.
„ „ z r. 1866	—	231.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	119.75
Pożyczka wschodnia	—.	93.20	92.80

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiei. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	217
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	80.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	126.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	114.	112
Akc. Banku Hand. w War.	—.	238.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	235	233.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	227.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	550.	530
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	246.	241
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	103	

Wartość kuponów od listów zastawnych $36^2/_3$ nowych $45^4/_5$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $158^1/_3$ m. Łodzi $116^2/_3$ Listów likwidacyjnych 60 obligów skarbowych $126^7/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $16^7/_{10}$ II-ej emisji $183^1/_3$

Monety. Półimperjały rs. 7.85 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 k. 69 marki niemieckie kop 47 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 81

Ceny Targowe.

(frankoskład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisław Ostrowskiego i S-ki — Warszawa d. 24 stycznia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do 7.25 jasno-pstra od 8.05 do 8.75, biała od 9.15 do 10.00, wyborowa od 10.50 do 10 80, **Żyto** wagi 232 polskie od 5.45 do 5.85 ruskie od 5.15 do 5.45. **Groch:** wagi 262. kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .— **Jęczmień:** wagi 202 od 4.25 do 5.25 **Owies.** wagi 142 od 2.75 do 3.15 **Wyka:** wagi 262 od 3.50 do 4.15 **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od 35 00 do 45.00, czerwona od 30 00 do 40 00

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe st. 1 Reomura. (745 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 8.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marta** Jutro: **Miłość ubogiego Młodzieńca.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Teatr amatorski.— Róża i oset. Z życia artysty.** Jutro: **Orfeusz w Piekle.**

Sala Resursy Obywatelskiej.

W Niedzielę, dnia 15 (27) Stycznia 1877 r.

JEDENASTY

Koncert Popularny

pod dyrekcją

KAROLA ROŻAŁSKIEGO.

W Części II-ej solowej wykonane będą:

1. **Uwertura** „Michał Anioł," **Gade'go,** wykona orkiestra.
2. **Duet** „Płyńmy," **Mendelssohna-Bartholdy,** odśpiewają panny: Potopowiczówna i Mucharska.
3. **Koncert Symfoniczny** na skrzypce, **Ant. Rubinsteina,** z orkiestrą wykona p. Konstanty G*** (po raz 1-szy w Warszawie).
4. **Duet** z opery „Purytanie," **Bellini'ego,** odśpiewają pp. C. Wysocki i Szemiot.
5. **Deklamacja,** a) Biedna dziewczyna, b) Warszawianki, wypowie panna Marja Wisnowska.
6. **Marsz** z tragedji „Tarpeja," **Beethovena,** wykona orkiestra (po raz 1-szy).
7. a) **Romans** „il suspiro," **Donizetti'ego,** b) **Piosnka** „mój świat, gdzie ty," **Campana,** odśpiewa panna Potopowiczówna.
8. **Dziad i Baba** „Bajka," **St. Moniuszki,** odśpiewa p. Szemiot.
9. **Finał** z opery „Karol VI," **Halevy'ego,** wykona orkiestra.

Krzesło numerowane kop. 45 i 5 kop. na ubogich, wejście do sali kop. 30.

Początek Koncertu o godz. 7½ wieczorem punktualnie. — Początek części solowej o godzinie 8. —1476—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny wydoskonalonej, do Pracowni J. Królikowskiej, ulica Niecała Nr 7.
1—1 — 1451 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 14 (26) Stycznia 1878 r.

PIĄTY BAL MASKOWY

Orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhne.

Damy mogą być w maskach lub bez takowych. Początek o godzinie 10½ wieczorem. Cena wejścia rs. 1 i 5 kop. na ubogich. Damy płabą połowę. 1—1 — 1449 —

DOMINA

do wynajęcia z kapturami strojnęmi od **rs. 1 kop. 95,** w Magazynie **Ferdynanda Car,** ulica Miodowa Nr 15.
1—3 — 1456 —

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 78—0 — 17270 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—15—0

OSTRYCI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 48-0-19103-

OSTRYCI OSTENDZKIE i Holsztyńskie,

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 44—0 — 18777 —

OSOBA

która dawała 20000 rubli **za dom w Łowiczu** i zgłaszała się na ulicę Nowolipie Nr domu 15, jeśli jest w zamiarze nabycia tego domu, nechce się zgłosil na ulicę Lipową Nr 3, mieszkania Nr 3.
1—1 — 1474 —

OSOBA

uzdatniona w krawieczyznie i bieliznie, szyjąca na maszynie, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresy w Redakcji pod lit. J. L. —1459—1—2

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, posiadająca język polski i francuzki, do dwojga dzieci. Wiadomość w Magazynie Romualda Krasuskiego. Ulica Elektoralna Nr 20/755. —1465—1—3

Przy zakładzie **Café Restaurant**

KUCHARZ

zdolny i odpowiedaio zamożny, może mieć kuchnię oddaną i z całego lokalu korzystać bezpłatnie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 12 na 1-szem piętrze.
1—3 — 1482 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 „ 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 , 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

Niemka, do konwersacji z dziećmi, przytem żądane będzie odpowiednie świadectwo o poprzednich obowiązkach. Wiadomość, ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 8, od 9 do 10 rano, lub od 4 po południu. —1430—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —1413—1—2

Potrzeba 30 ludzi,

do łamania kamienia wapiennego w miejscowości przy drodze żelaznej, od 1 Kwietnia r. b. do 1 Września. Ktoby życzył sobie zrobić układ o dostarczenie tych robotników, niech żię zgłosi na ulicę Widok Nr 1 mieszkania Nr 10. 1—3 — 1462 —

OPŁATKOW

do biur, aptek i zakładów cukierniczych, a także i do domów prywatnych, w każdym czasie można dostać u **J. Kwiatkowskiego** organisty, ulica Senatorska Nr 27/473, mieszkania 3. —1439—1—2

Niniejszem mam honor zawiadomić JW. i WW. Panie, że **Magazyn Sukien i Okryć damskich,** ulica Żabia Nr 5, pod dawną firmą E. Billing, a obecnie **M. Skwierczyńskiej** egzystujący, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i takowe wykończa, podług najświeższych modeli paryzkich, po cenach umiarkowanych.

M. Skwierczyńska.

1—3 — 1452 —

APTEKA

do sprzedania, o 4 godziny od Warszawy, w blizkości kolei położona. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Szymańskiego i Krupskiego. Nowy Świat Nr 51.
—1441—1—3

Jest do sprzedania

SALOPA

mało używana, atlasowa, doborowemi Tomakami borowemi podbita. Wiadomość u właściciela domu Nr 4, przy ulicy Nowolipie, 1-sze piętro. —1458—1—1

Jest do wydzierżawienia

Młyn wodny,

cylinder, z włóką ziemi, w majątku Długowodło, w gub. Łomżyńskiej, powiat Ostrowski. Bliższa wiadomość: Podwale Nr 24, u właścicielki domu. —1434—1—1

Ważna wiadomość!

Nabywa się rewersa, weksle, summy wyrobami zasądzone, summy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyekzekwować należności, przyjmuje się z rana do 11 i od 3 do 6. Twarda Nr 18, mieszkania 11.
—1376—1—6

Z powodu żałoby, do sprzedania **Suknia lilla balowa,** z ciężkiej materji, prawdziwemi przybrana koronkami, nawet nieprzymierzana, **czarna jedwabna** w złote kłosy, **batystowa** biała.—**Pokój** osobny ciepły i suchy, do najęcia przy zacnej familji. Wiadomość, ulica Złota Nr 43, mieszkania Nr 17.—Tamże poszukiwaną jest Bona Francuzka, do piastowania dziecka. —1350—2—3

Jest do sprzedania

ROTUNDA

koronkowa biała, która może być użyta do upięcia sukni i piękny pierścionek złoty szeroki z kamieniem i 16-tu brylancikami. Wiadomość, ulica Kościelna dom Nr 16, w lewej oficynie na 1-em piętrze, ze schodów na lewo.
—1386—2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Fotel pokryty skórą, oraz Łóżka. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —1471—1—6

Ktoby miał do zbycia

Siodło damskie,

w dobrym stanie, zechce zostawić swój adres pod literami F. B. w Cukierni J. Reidt, róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej.
—1446—1—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, jest do wynajęcia każdego czasu

Sklep z pokojem.

Wiadomość u stróża domu.
—1426—1—3

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Kwietnia, 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia na 1 m piętrze, przy ulicy Podwale Nr 24, stróż wskaże.
—1435—1—2

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER

dyetyczny Likier gorzki z ziół alpejskich, fabryki Augusta F. Dennlera w Interlaken (Szwajcarji),

przez zagranicznych Lekarzy używany jako środek hygieniczny przeciw słabościom żołądkowym z wielkim skutkiem.

Skład Główny ulica Hoża Nr 15.

Aug. Deloff et Comp.

NB. Również nabyć go można po cenie zniżonej to jest rs. 2 za butelkę w następujących składach:

W-go Ig. Lijewskipgo i S-ki, wprost kościoła Św. Krzyża.
„ Ant. Stępkowskiego na Placu Teatralnym.
„ Alexan. Bocqueta, w gmachu teatralnym.
„ Korneckiego, Skład Wina, Nowy-Świat, Nr 40.
„ Juljana Rokowskiego, Nowomiejska, Nr 19.
Józefa Purwin, Miodowa, Nr 16, oraz we wszystkich główniejszych Restauracjach i Cukierniach.

Biorącym hurtownie, odstępuje się stosowny rabat. 4—6 — 1122 —

Nowo otworzona Cukiernia pod firmą

Zygmuntowski i S-ka

przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, poleca Szanownej Publiczności

Pączki z różnemi konfiturami, **Ciasta, Cukry, Czekolady** w najlepszym gatunku, przyjmuje obstalunki na **Torty, Piramidy, Lody** i t. p., oraz zaopatrzone w **Wódki, Likiery, Wina,** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, wszystko po cenach jak najprzystępniejszych, Tamże potrzebny **Uczeń.** 3—6 — 1128 —

GŁÓWNY SKŁAD

Fabryki Żyrardowskiej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności

POD FIRMĄ:

HIELLE & DITTRICH

poleca Szanownej Publiczności białą bawełnę do robienia pończoch i skarpetek, którą sprzedaje w paczkach pół funtowych, po cenach fabrycznych. 7—10 — 577 —

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż

MAGAZYN MÓJ

znajdujący się przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 71.

przeniosłam do lokalu

przy ulicy Senatorskiej Nr 17, na pierwsze piętro

gdzie takowy i nadal pod swoją firmą prowadzić będę.

Polecając się łaskawym względom i na przyszłość.

Zostaje z szacunkiem

2—3 — 1192 — **Paulina Szubert.**

Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO

ulica Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wystąpiwszy ze spółki pod firmą: J. Tarnowski i S-ka, Magazyn Mebli utrzymującej, nadal w tymże samym domu i lokalu, Fabrykę i Magazyn Mebli pod własną firmą prowadzić będę, z którym względom Szanownej Publiczności się polecam,—**T. Otwinowski.** 4—6 — 674 —

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i Ś-to-Krzyzka, Nr 11.

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul mezkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i mezkie kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcelniejszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy.
—1109—3—6

Za rs. 75,

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 fotele i stół świeżo pokryte, używane, oraz **Meble** nowe całe kryte w różnych fasonach, **materace** z włosa i waldharu, **kołdry** i **pościel** gotową, wszystko po cenach najniższych.— Nowy-Świat Nr 46, u tapicera K. Schwembergier. —1250—3—4

Okazja na karnawał.

Suknia muślinowa żółta, garnirowana koroneczkami i wstawkami białemi, robota Hersego, garnitur prześlicznych kwiatów paryzkich „Nénufars" do ubrania sukni balowej. Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13.
—569—4—6

Jedno Ogłoszenie

w Kioskach,

do odstąpienia każdego czasu po zniżonej cenie. Miodowa Nr 10.—Skład Maszyn.
—958—3—6

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.
„ za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

Skład Główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—1467—1—12

Pralnia wszelkich koronek, firanek,

lekkich sukien jedwabnych i wełnianych rzeczy, gumuje i odświeża Woalki krepowe i uskutecznia się reparacja Koronek. Ulica Królewska Nr 13, obok kościoła Ewangelickiego, w podwórzu na dole.

E. GUNDELACH.
—1215—3—3

KROWIARNIA

z pewnym zbytem mleka, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu na posadę do Rossji jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszk. 12. —1206—3—3

Nowo-otworzony **większy**

SKŁAD WĘGLI

i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA,** które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych.
—521—9—15

FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA

A. PECQ

zawiadamia, iż sklep przy ulicy Miodowej, przeniesiony został na ulicę Bednarską, sklepu Nr 16, w domu dobroczynności, gdzie również jak i poprzednio wszelkie obstalunki przyjmowane będą, jak również i w fabryce własnej, przy ulicy Dobrej Nr 26 róg Bednarskiej. —1141—3—3

PANIENKI

umiejące rysować a szukające zarobku mogą takowy znaleźć w urządzającej się malarni ornamentacyjnej na szkle i porcelanie. Zgłosić się po bliższą informację do Marji Hr. Łubienskiej. Królewska Nr 6.
2—3 — 1295 —

Zawiadamiam Szanowne Panie, że **przyjmuję** tak jak dawniej **wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące,** a osoby chcące pobierać naukę kroju prawdziwem systemem Paryzkim, mogą umieścić się z mieszkaniem i życiem na dogodnych warunkach.

Erywańska, Nr 7.
2—3 — 1345 — **Kobierzycka.**

BRĄZY

we wszystkich kolorach i numerach dla PP. Malarzy, Lakierników, Litografów, po najniższych cenach polecają

STUERMER et Com.
Marszałkowska, Nr 57.
2—6 — 1194 —

Poszukuje się

dzierżawy Domu,

w stronie Nowolipia do Karmelickiej, Leszna, Rymarskiej lub Bielańskiej, Tłomackiego, na proceder. Dzierżawa może wynosić 1,000 do 2,000 rubli rocznie. Adresa można składać w Kantorze Wekslu Markusa Herz, Senatorska Nr 20. —1287—3—3

Potrzebną jest summa

Rubli sr. 15,000,

na hypotekę domu po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Pańska Nr 4, u Właścicielki.
—1273—3—3

Po 13 kop.

Paczka Zapałek

doskonałych Szwedzkich czerwonych biorącym **10 takich paczek,** odstępuje się jeszcze taniej w Handlu

S. Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 17.
Tamże nadszedł znaczny transport

najlepszych, wielce pożądanych Zapałek Petersburskich fabryki Hessego, stosunkowo do innych bardzo tanich,

których dobroć przewyższa wszelkie dotąd u nas znane.
—21492—3—3

Są do sprzedania

Dwa duże Lustra

w złoconych ramach, za rs. 90. Do obejrzenia każdego czasu, ulica Smolna Nr 10.
—1385—2—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie. Cena nader przystępna. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 3, mieszkania 23, w oficynie. —1383—2—3

Ktoby miał do sprzedania

Szlaban z wieszadłem, Szeslong, oraz Biurko

w dobrym stanie, zechce nadesłać adres swój do Magazynu F. Wierzbickiego w Hotelu Angielskim. —1372—2—3

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 7—24 — 554 —

Ostrzegam panów przemysłowców i osoby prywatne ażeby nie nabywali wekslu wystawionego przez Józefa Nowakowskiego, poręczonego przez M. Nowakowskiego i Mateusza Audziak in Blanco dnia 18 Grudnia 1877 r. na rs. 190, bo jest nieważny i nie ma wartości

Józef Nowakowski.

—1317—2—3

Jest do umieszczenia

PARYŻANIN

wykształcony. Nauczycielki na godziny, są miejsca dla Francuzek i osoby do towarzystwa — **Zofja Czaplińska.** Krakowskie-Przedmieście Nr 49, obok Cukierni Kocha.

—1454—1—2

GUWERNANTKA

potrzebną jest do dwóch panienek 10 i 8 letniej, posiadająca dobrze języki: ruski, francuzki, niemiecki, a także początki muzyki, ze świadectwem ukończonego gimnazjalnego kursu nauk. Warunki uprasza się przesłać listownie do fortecy Iwangród (gubernia Lubelska) do Inżynierskiej kancellarji.

—1418—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 1, u Akuszerki K. Zakrzewskiej.

—1415—1—1

MAMKA

zdrowa, z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Wspólna Nr 20 nowy.

—1470—1—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, jest u Akuszerki, ulica Szeroka-Freta Nr 1, stróż wskaże mieszkanie. —1468—1—1

Jest do sprzedania

Piesek Pinczerek

koloru białego, z piękną rasy. Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu, tam gdzie szwalnia bielizny, w tej samej sieni na 2-giem piętrze.

—1466—1—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

SUKNIE

jedna z nich wełniana, granatowego koloru, z kaftanem na flanelce do spaceru, zupełnie nowa. od 10 do 4 po południu Chmielna Nr 18, mieszkania 5.

—1419—1—2

Do najęcia w każdym czasie

SPICHRZ

obszerny, mogący służyć na skład cukru lub też na fabrykę powozów. Ulica Długa Nr 22 nowy.

—1437—1—3

BECZKI

malowane, z żelaznemi obręczami, są do sprzedania. Królewska Nr 21. —1473—1—3

Przyjmuje się

do Reparacji

wszelka galanterja, wachlarze, portmonety, pugilaresy, spinki, wyroby z kości, szerkietu, oraz dzieła sztuki, którym dorabiają się części uszkodzone, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.

—1461—1—6

W Mleczarni

obok Wystawy Sztuk Pięknych na Krakowskiem-Przedmieściu, dostać można przez całą zimę mleka kwaśnego, słodkiego, śmietany kwaśnej, kawy, herbaty, czekolady, ciasta, chleba razowego, po cenach zwykłych.

—1427—1—2 **P. Arszagi.**

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

PLAC

na Kamionku D. rozległości łokci kwadratowych 3,000, oparkaniony, w połowie drzewkami zasadzony. Z powodu bliskości kolei znaczne korzyści przedstawiający. Wiadomość, Kanonia Nr 18, na 1 piętrze.

—1425—1—3

Skład Węgli kamiennych i Drzewa opałowego

A. BABICKIEGO.

Ulica Leopoldyny Nr 19 (za fabryką Tabaczną „Union“) poleca artykuły opałowe w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Zamówienia upraszam nadsełać na koszt składu, lub miejską pocztą — **A. Babicki.**

—1453—1—3

DO MOSKWY wyjeżdża za parę dni ajent znaczniejszych warszawskich firm, ktoby miał jakieś interesa do załatwienia czy to **handlowe**, czy **komisowe**, raczy oferty złożyć do dnia 28 b m. do kantoru B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.

2—2 — 1396 —

Rodowita Francuzka,

daje lekcje u siebie i za domem. Nowo-Senatorska Nr 7, w dziedzińcu na dole, od 4 do 6.

—1212—3—3

DOM

drewniany o ośmiu małych mieszkaniach na Nowej Pradze przy ulicy Szerokiej pod Nr 78, z oficyną nową murowaną o dwóch piętrach prócz parteru, z trzema obszerniejszemi mieszkaniami, na placu dosyć obszernym, o parę set kroków od Dworca D. Ż. W. Petersburgskiej odległym, prócz tego plac frontowy przy ulicy Wolowej, obszerności 12,000 łokci, tego co i dom właściciela dotykający budowli Dworca D. Ż. Terespolskiej, są do sprzedania, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Bliższa wiadomość w rzeczonym domu u właściciela.

—1448—1—1

Zupełna wyprzedaż.

Z powodu zmiany interesu, towary kolonialne i różne, po cenie kosztu, oraz całe urządzenie utensylji, bardzo jeszcze porządne. Waga decymalna jesionowa, na funtów 200 ciężaru.—Tamże jest do sprzedania Algierka Niedźwiedziowa, za cenę rs. 50, Moździerz duży, ważący funtów 24 i Samowar duży na 50 szklanek przeszło, to wszystko przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 31 nowy.

—1423—1—1

3000 rs.

Poszukuje się zaraz bez pośrednictwa agentów na pewne miejsce po Towarzystwie Majątku Ziemskiego w guberni Warszawskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej Nr 4, mieszkania 2, od godz. 3 do 5.

2—3 — 1316 —

Do sprzedania

Obrazy olejne

stare, Sztychy z czasów Rzymskich i inne Akwarelle. Ulica Leszno Nr 37. Wiadomość w Zakładzie lakierniczym. 2—9 — 1346 —

Samoistnej Posady

w fabryce, a szczególniej w hucie szklanej, poszukuje pod **C. H. 49, Haasenstein et Vogler w Dreznie.**

—1252—2—2

PEKEFLEJSZ,

różne Wędliny, Sery, Masło, Drób, Zające, Mak, Konserwy, Soki, Chleb wiejski. Marjensztadt Nr 5, mieszkania 1. —1207—3—3

Deski i Bale dębowe,

jak również **Deski jesionowe,** od 5–6 lat suche i **Klepki dębowe,** są do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie szkła i kryształów Ignacego Hordliczka, przy ulicy Senatorskiej Nr 477 a.

—1195—3—3

Jak zwykle najtaniej!!!

w Magazynie DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.

Suknie balowe po przystępnych cenach. **DOMINA** i **KOSTJUMY** zupełnie nowe, do wynajęcia. 6—10 — 241 —

PIERZE I PUCH.

Do Składu mego za Żelazną bramą, w domu W-go P. Fenigsteina vis à vis wodociągu Nr 5.

Nadszedł świeży transport **Pierza i Puchu**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, podług następującego cennika:

Pierze darte nowe siwe od kop. 30.
„ „ „ białe od kop. 50.
Puch siwy nowy od kop. 75.
„ biały od kop. 100.
Puch Erdredonowy, rs. 11.

7—8 — 144 —

Fabryka Kwiatów K. Ł.

Marszałkowska Nr 69,

posiada znaczny wybór najgustowniej wykończonych **Kwiatów**, po cenach fabrycznych, bardzo umiarkowanych. —325—6—10

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 43, z powodu interesów familijnych.

—1429—1—3

DOMINA

do wynajęcia w Magazynie

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa Nr 2.

2—6 — 1378 —

Żądanym jest

DOM

do kupna od 20 do 30,000 rs. oraz **Summa rs. 8,500**, razem lub częściowo, jest do wypożyczenia. Wiadomość, Miodowa Nr 14, u Adwokata S Gałeckiego. —316—3—3

Ostateczna Wyprzedaż

Galanterji i wyrobów tabacznych w Magazynie „Konkurencja“

Nowy-Świat Nr 49.

Tamże **Sklep** do wynajęcia w każdym czasie, z urządzeniem. —423—3—3

Nr 16, ulica Długa, wprost Cerkwi,

ZAKŁAD czyszczenia Pierza i Puchu

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenia Pierza i Puchu**, pobierając od funta kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. 7½ i samego puchu po kop. 10 — Tamże odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **erdrodonowago.**

3—3 — 356 —

Operator Odcisków

W przeciągu kilku minut podejmuje się bez najmniejszego bólu i użycia instrumentów, lecz tylko za pomocą maści, najczystszralsze i najdolegliwsze odciski z korzeniem wyjąć. Przytem zawiadamiam, iż mam najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg, Pomadę do wzrastania włosów. Przyjmuję od godziny 9-tej rano do 8 wieczorem. Co niedziela zaś biednym wygubiam odciski i niszczę brodawki bezpłatnie.

Przeniesiony z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 71, do Hotelu Europejskiego Nr 60 na drugiem piętrze. 5—10 — 663 —

Młyn Parowy,

położony od stacji kolei Nadwiślańskiej Sobolew wiorst 6, który miele może do 400 korcy tygodniowo, jest do wydzierżawienia ogólem lub od korca. Bliższą wiadomość udzieli Dawid Nissensohn, ulica Dzielna Nr 7, drugie piętro. —997—3—3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

16—0 —19242 —

Od Kaszlu

i piersiowych słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

4—12 — 538 —

Najtańsze Suknie Balowe,

z najlepszych materjałów z kwiatami od **15 rs.** — Suknie ślubne z kwiatami i welonem od **18 rs.** — Robota sukien zwyczajnych i strojnych od **3 do 6 rs.** kopjowan podług najświeższych żurnali paryzkich, z czem poleca się Magazyn **Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej,** ulica Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro nad fotografją P. Brandla.

2—7 — 1332 —

Wyszły z pod prassy zeszyty 2, 3 i 4-ty dzieła pod tyt.: „**Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII wieku, przez J. Łockiego,** oraz życiorysy do zeszytu I go i znajdują się w księgarniach W. Gebetnera i Wolffa, Sennewalda, M. Orgelbranda i Wendego.

Cena zeszytu zawierającego 6 rycin z tekstem rs. 3. 3—4 — 622

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Seweryńów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

PRACZKA

przyjmuje do prania bieliznę męzką i damską. Ulica Nowy-Świat Nr 1, gdzie Cyrkul 10-ty.

—1209—2—2 **Licimirska.**

Essencja Octu.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji (wielkości butelki szampańskiego wina), rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu, osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej najzwyczajną dogodność.

Cena butelki rs. 1 kop. 75.

Dostać można w Kantorze

STUERMERA et Comp.

Marszałkowska Nr 57.

2—6 — 1193 —

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które szkały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienia na Śniadania i Kolacje tak w własnym gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20383—3—3

MIESZKANIE

składające się,

Z 6-ciu Pokoi, jednego Salonu, Przedpokoju i kuchni na **pierwszem piętrze z frontu**, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **od 1-go Lutego do 1-go Lipca r. b. za rs. 100.**

Tamże do sprzedania

1 Serwis stołowy z porcelany zagranicznej w najlepszym gatunku, najnowszego fasonu, składający się z 65 sztuk.

1 Serwis do herbaty z najlepszej porcelany zagranicznej.

1 Serwis z najlepszego zagranicznego szkła, szlifowany.

1 Samowar najsilbrowy mniejszy.

Wiadomość przy ulicy Dzikiej, pod **Nr 11**, mieszkania Nr 17. 2—2 — 1357

Z przyczyny otrzymania pomieszczenia w domu Rządowym, jest do wynajęcia zaraz

Lokal

z 2-ch pokoi z kuchnią, górą i piwnicą, 1-sze piętro w oficynie. Wiadomość u stróża, Nr 21 nowy, Nowe-Miasto. —1440—1—3

Na stacji kolei Wiedeńskiej

ZGUBIONO

dnia 19 Stycznia 3 tomy „Pamiętników Lekarza.“ 2 tomy „Steni.“ Uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodą rs. 1, pod Nr 13, ulica Wielka, mieszkania Nr 69 —1417—1—3

Dnia 11 b. m. w Sobotę wieczorem, wybiegł ze składu herbaty Bakumenko na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 95

PIES

wyżeł (ponter) maści białej z ciemno-kasztanowatemi łatami, z obróżką skórzaną na szyi, dokąd nie powrócił. Kto go odprowadzi lub da znać, gdzie takowy się znajduje, otrzyma nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —1450—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21.

Dnia 25 stycznia 1878 roku. *Piątek.* *Dnia 13 (25) stycznia 1878 roku.*

NAJNOWSZE TAŃCE

jako to:

Bokhan, Kujawiak Mazur 15 kop.
" Wilkelmina, Polka 22½ kop.
Dorn, Czarowne oczy, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Plater Polka. 22½ kop.
" Przelotny galop, 22½ kop.
Eibl, Jockey-Club, Polka, 22½ kop.
" Wicher. galop, 22½ kop.
" Zawadjak, Mazur, 22½.
Niemir, Sześciogroszówka, Polka-Mazurka, 22½. kop.
Osmański, Blondynka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Brunetka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Jubilat, Mazur, 22½ kop.
" Polonez. 22½ kop.
Osmański, Sławianka, Polka, 22½ kop.
" Szampan, Mazur, 22½ kop.
" Wesoło chłopcy, Mazur 22½ kopiejek.
" Wspomnienie Kuligu, Mazur, 22½ kop.
" Zdrowie dam, Mazur, 22½ k.
Plater, La jeunesse, Polka, 22½ kop.
" Joujou, Polka-Mazurka, 15 kop.
" Wspomnienie Ciechocinka.
Nr 1. Kujawiak-Mazur, 15 k.
Nr 2. Zuch, Mazur, 15 kop.
Sonnenfeld, Chevaliers et dames, kontredanse, 30 kop.
" La Nonhalante, Polka-Mazutka, 22½ kop.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych.

Henryka Trenkler,

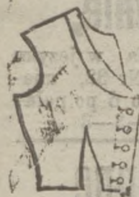
ulica Wierzbowa Nr 613 (4), w Hotelu Angielskim. Do nabycia we wszystkich Księgarniach Nut w Warszawie i na prowincji. 3—6 — 838 —

KALENDARZ HANDLOWY NA ROK 1878

opuścił prasę w końcu r. z. i zawiera oprócz części kalendarzowo-astronomicznej, wszelkie informacje tyczące się **poczt i telegrafów**, wykaz **instytucyj, władz, adwokatów i rejentów, komorników i woźnych, listę kupców, agentów i t. p., rozkłady jazdy kolei i żeglugi, KRONIKĘ HANDLOWĄ,** obejmującą najważniejsze fakta w różnych dziedzinach w przeciągu roku wydarzone, **losowania papierów krajowych i rossyjskich (wraz z RESTANTAMI),** niemniej **obliczeń miar, wag. monet, zamian, kursów i t. p., wszystkie te tabele kursowe i zamiany, które dotąd sprzedawano osobno.**

Cena egzemplarza w oprawie **rs. 1,** bez oprawy **kop. 90.**
Za przesyłkę pocztową dopłaca się **kop. 30.**
2—3 — 1027 —

W Zakładach moich Nauki Kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka niema podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki, najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaję świadectwa drukowane. — 261—

Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe** i **traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od śpierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, ale ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.
3—6 — 21546 —

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. Grimault et C-ie Aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki njaszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych**, syrop nie **bladoróżowy** a bez podpisu GRIMAULT et C-cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel,** usuwa **poty nocne,** leczy **zapalenia gardła i kanału odechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe,** uspokaja **gorączki wolne,** czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).* 4—0 — 20853 —

Sprzedaż Drzewa Opałowego

sprowadzanego przez kolej żelazną Nadwiślańską, po znacznie zniżonych cenach, a mianowicie:

Za sążeń kubiczny sosnowego pierwszy gatunek po rs. 9, na miejsce zaś z odstawą rs. 10 kop. 50.

Za sążeń kubiczny olszowego o rubla drożej.

Za sążeń kubiczny brzozowego, po rs. 11 kop. 50, zaś z odstawą po rs. 13.

Wykład bardzo dobry, szczapy są suche i grube, dostać można w Składzie na Pradze, ulica Szeroka, Nr 181,

2—3 — 935 — **Bracia Jarbłum.**

NAKŁADEM

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we LWOWIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkie księgarniach następujące powieści:

J. I. Kraszewskiego

ŻELIGA,

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 2.

Michała Bałuckiego

BYLE WYŻEJ!

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 1 kop. 65.

Thackeray'a

TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI,

przekład **Dobrowolskiego,**
powieść w 2-ch tomach.— Cena rs. 3 kop. 30.

Karola Brzozowskiego

DELI PETKO,

powieść osnuta na tle legendy bulgarskiej.
Cena kop. 80.

Pauliny Wilkońskiej

TRUCIZNA,

powieść w 1-m tomie.—Cena kop. 35.

Taż księgarnia wydała swoim nakładem:
Dra Reveillé-Paris

STAROŚĆ,

w przekładzie polskim
Dra F. Olszewskego.

Przewodnik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Jest to książka praktyczna i zasługująca na najszersze rozpowszechnienie, mogąca nie mało przyczynić się do przedłużenia wieku i zachowania zdrowia. Dzieło uwieńczone przez akademję nauk w Paryżu.—Cena rs. 2 kop. 50.

Dra St. Bergera

DIPHTHERITIS-ANGINA,

książka zawierająca poradę jak sobie rodzice mają postępować na razie, skoro ta niebezpieczna choroba nawiedzi.
Cena kop. 40, — opr. 55 kop.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

we LWOWIE,

Czasopismo illustrowane, które wychodziło codziennie jako urzędowy organ komitetu wystawy, pod redakcją profesorów lwowskiego uniwersytetu, akademji politechnicznej, szkoły rolniczej i szkoły lasowej.

Cena kompletów zbroszurowanych rs 2 k. 25.
—20973—6—6

Nowe kompozycje na fortepian.

Miłaczewski Const. Contredanses. kop. 30 **Kruziński W.** Dla Heleny, Walc kop. 22½. **Kruziński W.** Aż do świtu, Mazur kop. 22½. **Ana W.** Le réveil du coeur, Polka Op. 11. kop. 22½. **Ana W.** Je t'aime, Polka Mazur Op. 12. kop. 22½. **Tito Mattei,** Grande Valse de Concert kop. 45. **Verdi G.** Fantazja z Opery „Aida" kop. 45. **Krzyżanowski Ign.** Dumka. Op. 44. Nr 1 kop. 30. **Resz,** Skryta Miłość, Gavotte kop. 30. **Echo Muzyczne,** kwartalnie rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. — **ADRES: Do Redakcji Echa Muzycznego w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.** — Kto z prowincji wszystkie kompozycje odrazu zapisuje, kosztu przesyłki nieponosi. 2—4—1106

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA

dawniej S. H. MERZBACHA przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny 2-gie wydanie Kalendarza **Echa**, z illustracjami Szymanowskiego i Kostrzewskiego. Nakład J. Noskowskiego. Cena egz. kop. **20.**
1—10—1299

Wyprzedają się po niskich cenach:

Ryciny, Litografje akwarelki wykończone, Teki po rycinach, Typy Ludowe Polskie, Królowie Polscy. — Ulica **Ciepła,** Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
1—3—1302

Wydane Nakładem

JULIANA MÜLLERA.

Ulica Senatorska Nr 18 wprost kościoła Ś-go Antoniego

Nowości Muzyczne:

Wspomnienie Kalisza,

MAZUR

przez St. BUCHOWSKIEGO.

CZARODZIEJKA POLKA,

BRYLANCIK POLKA,

przez W. ZABIERZOWSKIEGO.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji po kop. **15.**
1—3—1237

Nakładem Drukarni

Czesława Przybylskiego.

Ulica Dobra Nr 2814a (róg Bednarskiej)
w Warszawie,

wyszły z pod prasy następujące książki:
Osa, Kalendarz humorystyczny, illustrowany na r. 1878. Cena kop. 50.
Narcyzy Ewuni, Powieść oryginalna p. Hajotę. Cena kop. 60.
Język Kwiatów. Gra Towarzyska dla osób dorosłych. Wydanie drugie poprawne. Cena kop. 45.
Kalendarzyk kieszonkowy. Cena k. 5.
Trzy krzyże. Ballada. Cena kop. 10.
1—3—1308

Na Karnawał 1878 r.

Najnowsze Tańce

WYDANE NAKŁADEM SKŁADU NUT

G. SENNEWADA,

przy ulicy Miodowej Nr 481.

(Grywane w Teatrze Rozm. i na koncertach).

Lewandowski L. Wielki Mazur do baletu Kuglarka. Kop. 45.
" Pączek róży, polka. Kop. 22½.
" Piękne za nadobne, Kontredanse. Kop. 30.
" Padam do nóg, Mazur. Kop. 22½.
" Moje złotko, Polka-Mazurka. Kop. 22½.
" Daj mi rączkę, Polka K. 22½.
" Urocza, Polka-Mazurka. K. 22½.
" Oberek Mazur. Kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach Nut w Warszawie i na prowincji. —926—2—3

DZIEJÓW POWSZECHNYCH

SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 6—12—20974

MALECZYŃSKIEJ

GRAMATYKA POLSKA

rozłożona na pytania i odpowiedzi. Wydanie 2-gie, cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5—12—374

Wakują miejsca na prowincji:

dla **Angielki i Nauczyciela Polaka.** Krakowskie Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernatek i Bon **Marji Dąbrowskiej.** —1405—2—3

Dzieła Francuzkie

klasyczne, a mianowicie: 3 tomy Echo de la Sorbonne, kurs kompletny wychowania w 3-ch latach Panien, i **wiele Romansów** (Wiktora Hugo, Balzaka, Aleksandra Dumasa, G. Sand, Gaboriau), są do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —1148 -2—6

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korespondencją i redagowaniem tłómaczeń, za cenę umiarkowaną; przyjmuje lekcje we wszystkich stronach miasta i w różnych godzinach. Ulica Danielewiczowska, Nr 2, drugie podwórze na lewo, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 40; bliższa wiadomość od 11 do 1-ej. 3—3—881

Potrzebną jest

O S O B A

do pomagania w naukach Uczennicy klassy 2-ej, głównie zaś do nauki i konwersacji języka niemieckiego. Wiadomość w Magazynie Mód Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —1327—1—3

OSOBA

znająca specjalnie krawieczyznę, wykwalifikowana w kroju ubiorów damskich, mająca swoją maszynę, pragnie się umieścić w domu zamożnym lub w Magazynie. Uprasza się o łaskawe pozostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. P. K. —1307—1—3

Potrzebna jest

OSOBA

dobrze wychowana, niemłoda, do zarządu gospodarstwem oomowem. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresy w Redakcji niniejszego pisma pod lit. S. M. —1144—2—3

OSOBA

posiadająca wyższą arytmetykę, języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klassyczne, muzykę, pragnie udzielać takowe za cenę przystępną, muzykę na żądanie na własnym fortepianie. Także można mieć wiadomość o nauce kroju sukien. Ulica Złota Nr 1494 litera B, pierwszy dom od rogu Zgoda, mieszkania Nr 19. 4—6 — 633 —

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rosji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjski i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynności i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiedniej posay. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe offerty upraszą złożyć w Redakcji tego pisma pod literami **J. G.** 1—1 — 763 —

P A N N A

uzdatniona do ubierania kapeluszy słomkowych, męzkich, znajdzie zaraz zajęcie na korzystnych warunkach, w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta, ulica Ś-to Jerska Nr 24. —1304—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie. Ulica Pawia Nr 14 domu, mieszkania 11. —1334—2—2

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny, podręczne i do maszyny. Ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 10. —1306—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdolnione do szycia kołnierzyków i mankietów, w nowo-założonym zakładzie fabrycznym. Dzika Nr 35 wprost Wojennego Placu, stróż wskaże. —1369— 2—3

LUDZIE

odpowiedzialni, potrzebni są do sprzedaży towarów po mieście, na korzystnych warunkach. Królewska Nr 21, lewa oficyna na dole. —1344—3—6

D O M

murowany z 9-ciu pokoi, kuchnią oddzielną, murowaną, ze wszelkiemi wygodami i zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem i 3-ma sadzawkami zarybionemi, z dwoma lub więcej włókami gruntu i łąk, w blizkości stacji Pilawa drogi Nadwiślańskiej (druga stacja od Warszawy), jest do sprzedania zaraz. Bliższa Wiadomość Aleje Jerozolimskie dom Wojny Nr 37, mieszkania Nr 7, pierwsze piętro od frontu. —714—3—3

PANIENKA

od 8 do 12 lat wieku, może być umieszczona na naukę w domu obywatelskim, o mil dwie od stacji kolei nadwiślańskiej, której będą udzielane nauki klasyczne, jako też język francuzki, niemiecki, angielski i muzyka, obok troskliwej rodzicielskiej opieki. — Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon Marji Dąbrowskiej. 3—3—909

Rządca Dóbr,

wykwalifikowany agronom, posiadający kilkonastoletnią praktykę, żonaty, poszukuje obowiązku od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 48, mieszk. 9. —941—3—3

AGENTÓW

poszukuje się na prowincji, dla jednego ze składów win w Warszawio, pod korzystnemi warunkami. Uprasza się o nadesłanie ofert pod lit. F. W. 100, do Redakcji pisma niniejszego. —1090—3—3

Do Magazynu Mód

N. SŁĄNKA,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzeba jest **dziesięć Panien** uzdolnionych w damskiej krawieczyźnie. 2—3 — 1355 —

Rządca domu.

Powyższej posady poszukuje młody człowiek, urzędnik prywatny, posiadający wszelkie gwarancje, a w razie żądania i kaucję złożyć mogący. Łaskawe adresy pod lit. K. K. składać proszę w Redakcji niniejszego pisma. —1313—2—3

Potrzebny jest

zdolny Operator

do fotografji, z płacą rs. 50 miesięcznie. Oferty proszę składać pod literami E. S. —1320—2—2

Do Litografji Modesta Pawłowskiego, dawniej E. H. Horn, potrzebni są na stałe:

Litograf, Drukarz, oraz dwóch Chłopców do nauki

na drukarzy, wieku około 17 lat, silnych i zdrowych. Adres: ulica Podwale Nr 12. —1157—3—3

Jest do sprzedania

DOM

za rogatkami, blizko kolei Terespolskiej, w dobrem położeniu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na Pradze, ulica Szmuleska Nr 153 lit. A, u Blumenthala. —954—5—6

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

PROPINACJA,

we wsi **Międzyleś,** gdzie pomieszczony Sąd Gminny i Urząd Wójta Gminy, od stacji kolei żelaznej Tłuszcz, wiorst ośm. — Wiadomość na miejscu. 3—3—904

Cudzoziemka

Francuzka lub Niemka, opatrzona chlubnemi świadectwami, osoba zaufania, potrzebna na stałe od 1-go Lutego. W tem samem miejscu żądają Panny służącej, znającej się doskonale na krawieczyźnie jako i na białem szyciu. Bliższe szczegóły przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, na 1-em piętrze od frontu. —1321—2—3

44 Nowy-Świat 44.

Nowo założona Fabryka Kwiatów **Melanji Żulińskiej** posiada znaczny wybór kwiatów własnego wyrobu jak również i paryzkie, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Nowy Świat Nr 44, w oficynie poprzecznej. —1310—2—2

Do nabycia zaraz pod korzystnemi warunkami

Dom murowany,

przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie położony, z bardzo obszernym placem. Dla spłaty wierzycieli potrzebną jest summa rs. 20,000 reszta należności może pozostać na gruncie. Nieruchomość tę można korzystnie podzielić i sprzedać, lub też nowe powznosić budowle, obecnie przynosi rocznego dochodu do 4,000 rubli. Bliższe szczegóły powziąść można w kancelarji Wierzchlejskiego, Adwokata Przysięgłego przy ulicy Długiej pod Nrem 9. —1209—2

Budynek fabryczny,

murowany, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —50—8—8

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące. Wiadomość ulica dóg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 7—12 — 605 —

Młody Człowiek,

Subjekt Handlu Win, obecnie pracujący w jednem z Zakładów Przemysłowych, posiadający języki: niemiecki polski, francuzki i angielski, poszukuje dla siebie odpowiedniego miejsca. Adres: Ulica Widok Nr 13, K. K., u Rządcy domu. —1182—3—3

Do pracowni bielizny Ewy Rogozińskiej, Elektoralna Nr 43, potrzebną jest

Starsza Panna, Panny do haftu, oraz podręczne do maszyny.

—1309—8—3

Do odstąpienia

Sklep z oknem, Dystrybucją, Galanterją i Szczotkarstwem każdego czasu,

przytem mieszkanie, róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 61. —1311—2—2

Jest do sprzedania

KOLONJA

w całości lub częściowo na morgi, blizko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 16, w sklepie T. Stolz. —493—4—6

Do wypożyczenia

RS. 3,750,

na nieruchomość w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Bliższa wiadomość w handlu win, kupca Aleksandra Skorupskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. —1318—2—3

Kwiaty paryzkie

na karnawał, sprzedaż hurtowa i cząstkowa, po cenach bardzo przystępnych u Ż. Grünberg, ulica Ś-to-Jerska Nr 18, w oficynie, na 1-em piętrze, wprost bramy. —1216—3—3

W pracowni Marji Marczewskiej, róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej ulicy Nr 460 (nowy 6), na 2-em piętrze od frontu, są do sprzedania zupełnie nowe

Rzeczy Damskie,

pomiędzy któremi **PALTO aksamitne.** —1240—3—3

Zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia

Kawiarnia

kompletnie i elegancko urządzona, na bardzo przystępnych warunkach, na który to interes potrzeba złożyć kaucję w niewielkiej summie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 17, w kantorze krowiarni Holenderskiej. Żądaną jest Osoba rzetelna i dobrego prowadzenia. —1205—3—3

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcer wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —268—3—3

Kawiarnia

każdego czasu do odstąpienia. Bliższa wiadomość w składzie papieru i galanterji. Elektoralna Nr 23. —1172—2—3

Promy, krypy, łódki, klepki dębowe i piasty brzustowe.

Ktoby z powyższych artykułów potrzebował któregokolwiek, zechce się zgłosić na Pragę pod Nr 311, gdzie most, na Saską Kępę do W-go Feliksa Bruszewskiego. —1335—2—3

Skład Węgli

do odstąpienia zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 11. stróż wskaże. —1333—2—3

Obiady prywatne.

Nowy-Świat Nr 26, w oficyni na lewo. —1359—2—2

Jest do sprzedania zaraz

Pralnia wraz z Maglami,

egzystująca w jednem miejscu lat 23. Wiadomość. ulica Ś-to Jerska Nr 26. —1140—3

Są do umieszczenia:

Guwernantki, Guwernerowie z rozmaitem wykształceniem i narodowości, oraz Bony cudzoziemki i polki. Tamże poszukuje miejsca Guwernantka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, angielski, niemiecki, muzykę — oraz Student Uniwersytetu, który chce wziąść pół miejsca lub też lekcje na godziny.

Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 3—6—886

Nowo-założony zakład zaprawiania olejnych i woskowych POSADZEK ROMANA PAŁASZ,

przy ulicy Elektoralnej Nr 41, 1-sze piętro na prawo,

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem dzisiejczym rozpoczął przyjmowanie wszelkich zamówień na zaprawianie posadzek, froterowanie i woskowania, malowania olejno i t. p. Wszelkie zamówienia wykonywa jak najdokładniej, kolorami, według żądania i w terminie oznaczonym, jako też podejmuje się froterek miesięcznie i tygodniowo, oraz mycia, czyszczenia i kitowania okien w każdej porze. —762—3—3

W SKŁADZIE

Węgli Kamiennych i Drzewa

A.Krasnodębskiego

przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 14b.

Ceny Węgli i Drzewa zniżone, przyjmują się obstalunki w Składzie Herbaty W-go Bakumeńko na przeciwko Króla Zygmunta, w Handlu Win u W. Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Rządu Gubernialnego i w Składzie Cygar i Papierosów u W. Neydyng, Podwal Nr 6.

Tamże potrzeba jest kilku **Ajentów** do interesu węglanego, za dobrem wynagrodzeniem. 3—6 — 1169 —

Piszący wprawnie,

przyjmuje wszelkie przepisywania w języku ruskim i polskim. Jerozolimska Nr 32, mieszkania 15; zastać można od 4 do 6 po południu. —1154—3—3

Sukienki dziecinne

gotowe, do wyboru. Przyjmują się wszelkie zamówienia na roboty w zakres damskiej i dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też dostarczonych materjałów, podług obranych modeli. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu, wprost Ś-go Krzyża. —811—4—6 **Helena Opielińska.**

Wielki Wybór

Wachlarzy drewnianych z pięknym rysunkiem, po kop. 75.

Patarawek z prawdziwej **Angory** pod lampy, kandelabry, lichtarze etc, po kop. 25.

Jak również nie wielka ilość **Podwiązek patentowanych,** para po rs. 1 kop. 20.

polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.
6—6 — 207 —

Masło Dworskie,

co drugi dzień świeże, bez soli, po cenie umiarkowanej. Ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie pieczywa. 840— 6—6

Ktoby chciał wyprzedawać czy to **meble** czy **sprzęty domowe,** czy też **przedmioty służące do ubrania,** niemniej przedmioty **rękodzielnicze i przemysłowe,** raczy porozumieć się z Kantorem B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —283—6—6

BAWARJA

przy ulicy Widok Nr 16/1567a, w tunelu mieszcząca się, wraz z bilardem, meblami, oświetleniem gazowem i z całem urządzeniem, każdego czasu jest do wypuszczenia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Browarze Filipa Hoppenfeld. Ulica Żelazna Nr 29/1141B. —1164—3—3

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE *de toilette supérieur.* — **LE SUBLIME** *arrêt de la chute des cheveux.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.
Paris. DÉPOT : 18, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

Z dniem dzisiejszym przenosimy nasz interes do **Berlina C. Jerusalemer-Strasse 19—20**, gdy na placu tutejszym, zatrzymujemy Skład w dotychczasowym lokalu i tym samym jak dotychczas trybem.

CALLMANN et EISNER.

2—2 — 1255 — Lipsk 15 Stycznia 1878 r.

Jako trwały, piękny i tani materjał

NA POKRYCIE MEBLI

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Seweryna Mazur i S-ki

ma honor polecić świeżo nadeszłą ze słynnej fabryki Croquetta

Skórę amerykańską w różnych kolorach
Marocco naśladujące safjan i
Damast imitujący kretony kolorowe.

2—6 — 1129 —

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r.

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i Składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Broszura specjalna ze świadectwami znakomitych Professorów i Doktorów, jako też i prospekta udzielają są bezpłatnie. 2—6 — 1041 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

4—8 — 537 —

UJEŻDŻALNIA

Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 44—0 — 12364 —

Magazyn Towarów Bławatnych
B. SZYSZKA,

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 (2).

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych na Suknie, Bareże czarne i kolorowe, Grenadiny gładkie, w pasy i kraty, Tarlatany różnokolorowe.

Matlassé na paletociki poleca w wielkim wyborze:

Aksamity czarne	od rs. 2 kop. —	do rs. 6 kop.	50,
Materje czarne	„ „ 1 „ —	„ „ 2 „	70,
Materje kolorowe	„ „ 1 „ 20	„ „ 1 „	80,
Cachemiry czarne	„ „ — „ 75	„ „ 1 „	65.

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie, wielki wybór Kołder materjalnych, atłasowych i cachemirowych. 2—3 — 21236 —

MAGAZYN MEBLI
MAŁO UŻYWANYCH.

Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitem kryte, sprzedaje bardzo tanio po **cenach** dotąd niepraktykowanych, **MAGAZYN** przy ulicy **Miodowej i Kapitulnej**, na 1-szem piętrze.

5—6 — 21430

WYPRZEDAŻ
ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo nizkich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.

6—15 — 644 —

BAZAR NA NOWEM MIEŚCIE.

W nowo wybudowanym Bazarze targowym przy Rynku Nowego Miasta i ulicy Kościelnej pod Nr 351 (25). **jest do najęcia kilkanaście różnego rodzaju Sklepów,** w pasażu, oraz **okazały Sklep frontowy** z mieszkaniem i piwnicą.—Nadmienia się przytem, że mimo to, iż cały passaż Bazaru jest wyasfaltowany, oświetlony gazem i w ogóle Bazar urządzony z zapewnieniem wzorowego porządku i wszelkich wygód dla handlujących i publiczności, ceny sklepów są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u Rządcy Bazary. 7—8 — 104 —



FORTEPIAN

fabryki Hofera, w dobrym zupełnie stanie, do sprzedania. Ulica Freta Nr 25, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —1319—3—3



FORTEPIAN

bardzo krótki, mahoniowy, o 6½ oktawy, w najlepszym stanie, do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19/790, na 3-m piętrze. —1224—2—2



Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4 sztabami, z całą blatą metalową. Ulica Zielna Nr 7 (1419), w fabryce fortepianów R. Zürkwitz. —1238—3—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldeharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60. tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—10—12



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—21110



Karety i Kocze

z fordeklami, **sanki, kareta** na saniach i **bryczki** na resorach i używane, oraz **Factoniki** i **Amerykanki** nowe, a także uprząż na jednego konia, są do sprzedania w Fabryce A. Czarneckiego, ulica Orla Nr 10. —732—6—6

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu

Skład Węgli i Drzewa,

wraz z mieszkaniem, koniem, wozami i wszelkiemi przyrządami, jak również zapasem Węgla i Drzewa, przy ulicy Siennej Nr 15. Wiadomość na miejscu, —777—3—3

Zakład wyprawy Skór,

z kompletnemi przyrządami, z odpowiednim lokalem, jest do odstąpienia. Wiadomość, Piwna Nr 32, w sklepie skór. —1060—2—6

Są do sprzedania Wozy półtoraczne i kolejne, oraz Bryczki zdatne na prowincje.

Wiadomość, ulica Leszno Nr 76 nowy, za Żelazną. — 955—4—6

Ajentura Karola Schechter,
Marjańska Nr 5,

otrzymawszy od pierwszorzędnej fabryki zagranicznej sprzedaż

Zapałek Szwedzkich

ma honor polecać takowe po cenach umiarkowanych. —934—4—6

W magazynie Strojów damskich, ulica Szeroka-Freta Nr 8,

DOMINA

i Krakowskie przebrania,

są do wynajęcia po umiarkowanych cenach. —1249—2—3

Pokoje z meblami,

na różne ceny, do najęcia.—Tamże **stołować się można.** Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. —1324—2—6

Czysta Nr 2.
Magazyn Mód
NATALJI MEISNER
nabyty
od E. WILCZYŃSKIEJ,

i w tymże samem miejscu nadal egzystujący, zaopatrzony został przez najpierwsze domy paryzkie na rozpoczynający się karnawał w najwykwintniejsze artykuły damskiej toalety, jako to: żaboty, czepeczki, ubranka, kokardy, kołnierze strojne, wstążki, kwiaty i t. d. W tymże magazynie wykończają się suknie, tak strojne balowe lekkie lub jedwabne, jak również kostjumy spacerowe z materjałów z miasta lub własnych, przyjmuje się także zamówienia na wyprawy w najobszerniejszym zakresie, po cenach jak najprzystępniejszych.

Czysta Nr 2.
—640—3—3

Pracownia Strojów
Sukien i Okryć Damskich
NATALJI W.
ulica Długa, gdzie Eldorado, przyjmuje do roboty Suknie balowe, które wykończa prędko, gustownie, podług ostatniej mody, po cenie od 5 rs. i wyżej. —1086—4—6

Życzą sobie nabyć używane już:
BALANSJER
do suchych i kolorowych wycisków na papierze listowym; **Nożyce** do cięcia bristolu, na wizytowe karty i **Maszynę** do linjowania papieru.—Jeśliby kto takowe miał, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. P. R. —1180—4—4

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia
Dystrybucja,
z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Ulica Miodowa Nr 12 domu. —1121—4—4

DYSTRYBUCJA
z powodu wyjazdu za granicę jest do odstąpienia. Elektoralna Nr 7 a. —1229—3—3

Pierwszy w Warszawie
Skład Wozów
Twarda Nr 10 (1098c)
poleca wszelkiego rodzaju **Wozy i Bryczki**. Tamże **koła okute** cięższe, **Skrzynie do węgli**. Przyjmuje wszelkie obstalunki.

Wozy Wajcherta oszczędzające 4½% siły pociąg.

4—6 — 398 —

Magazyn Żałobny
Nowy-Świat Nr 48
Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 4—22 — 717 —

Domina i Kostjumy
świeże, są do wynajęcia po cenie przystępnej. Ulica Długa, Hotel Polski, Nr 585. W Magazynie Mód **P. PASZKOWSKIEJ.**
—1266—2—2

SER GAMBRINO
poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19839—21—6

KASZTANY
pieczone gorące,
codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19838—20—6

FILIE INSTYTUTU
Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim
1. Ulica Elektoralna Nr 4.
2. „ Marszałkowska Nr 67
utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz
Prawdziwe Owocowe Syropy,
jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
25—50 — 15988 —

Talizman piękności.
Crême Camélia,
Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.
Cena za słoik Rs. 2.
Crême Impératrice
posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.
Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.
Crême de Lys.
Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.
Cena za słoik Rs. 1.
Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—907—4—12

Mąka kartoflana
w najlepszym gatunku, sprzedaje w ilościach od 20 funtów, po 7½ kop. funt,
Dom Handlowo-Komissowy
A. Rodkiewicz.
Miodowa Nr 489/15.
—1301—2—6

Plac do sprzedania
przy ulicy Siennej, niedaleko Marszałkowskiej położony. Wiadomość na Grzybowie Nr 1081/4, w oficynie. —1103—2—3

Bardzo tanio!
Przyjmują się do prania chustki jedwabne, białe, kolorowe, włóczkowe, koronki i pończochy kolorowe. Robota wykończa się w przeciągu jednej doby. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15,
—1158—6—3

Czarne Oczy
i Usteczka koralowe.
Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji
Aleksandra Kocha,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
—906—5—12

Są do sprzedania
MEBLE
i różne domowe sprzęty, po cenie umiarkowanej. Ulica Lipowa Nr 3. mieszkania Nr 7.
—1171—3—3

Bardzo tanio! przyjmuje się wszelka
krawieczczyzna damska,
a mianowicie: Suknia wełniana od rs. 2; Salopa od rs. 2 kop. 50 i inne roboty w tym samym stosunku; obrębianie po ¼ kop. od łokcia. Marszałkowska Nr 22. na drugiem piętrze, stróż wskaże. **JUSTYNA.**
—1033—3—6

Jest do odstąpienia
Skład Węgli Kamiennych,
za przystępną cenę Ulica Grzybowska Nr 54, pomiędzy Żelazną i Wronią. —1177—3—3

WIATRAK
z domem, stodołą, gruntem i łąką, pod Nadarzynem, 17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —1149—3—6

U Akuszerki
jest **Pokoik** osobny, dla osoby będącej na kuracji, lub mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą, w każdym czasie. Ulica Elektoralna, dom Fejsta Nr 10. —1284—2—2

U AKUSZERKI
są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—9—24

Potrzebne jest od 1-go Kwietnia r. b.
MIESZKANIE
w bliskości Ogrodu Saskiego, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami i wygodami gospodarskiemi. W nowym domu, przy dobrych schodach, może być i na 3 m piętrze. Cena roczna nie powinna przewyższać 450 rs. Interesowani zostawić zechcą adresy w Redakcji pod literami G. Ł.
—1303—2—2

Do wynajęcia
w domu pod Nrem 476d, nowym 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

Lokal na 1-em piętrze, składający się z salonu frontowego, trzech pokoi od podwórza, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej; przy kuchni znajduje się balkon z wygódką i ze zlewem.

Sklep piękny obszerny, z oknem wystawowem i pokojem. Wiadomość u stróża domu.

W domu pod Nrem 1078A, nowym 6 przy ulicy Granicznej.

Sklep piękny obszerny z oknem wystawowem.

Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczka w tymże domu.
—1381—2—3

Od 1 Lutego, jest do odstąpienia eleganckie
MIESZKANIE
składające się z jednego salonu, czterech pokoi od ulicy i jednego od podwórza, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość: Dzika Nr 11, 1-sze piętro, Nr 17 mieszkania.
—864—6—6

Potrzebnem jest
MIESZKANIE
złożone z dwóch lub trzech pokojów, z elegancją umeblowanych i kuchni. Uprasza się o wiadomość piśmienną lub osobiście do Hotelu Paryzkiego Nr 1.
4—6 — 1239 —

Z powodu wyjazdu do odstąpienia
MIESZKANIE
od 1 Marca lub Kwietnia do Ś-go Jana, składająca się z 8 pokoi, przytem do sprzedania para koni powozowych, trzy par chomont, sanki cztero-osobowe, mało używane, sanki petersburskie, żyrandol, zegary bronzowe, lampy salonowe, stół jadalny rozsuwany, książki, kwiaty, duża sofa skórzana, duże mapy geograficzne oprawne, duży kocioł miedziany,—także do wynajęcia każdego czasu stajnie i wozownie. Nowy-Świat Nr 33, mieszkania Nr 3, —1167—3—3

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia
Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, na dole w oficynie, za rs. 240 rocznie. Nowy-Świat Nr 12. Oddzielnie **stajnia** na 4 konie, lub skład, za rs. 18 kwartalnie. Wiadomość u Rządcy domu.
—1189—3—3

M I E S Z K A N I E
do wynajęcia w każdym czasie w pałacu dawniej Dyzmańskich na 2-em piętrze, składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, dwa wejścia, z wszelkiemi wygodami, wszystkie pokoje świeżo wytapetowane, za rs. 600 rocznie. Także są **pokoje pojedyncze** umeblowane, z usługą, do wynajęcia na różne ceny, miesięcznie, oraz jest do sprzedania **palto męzkie** mało używane, podszyte ełkami damskiemi, z kołnierzem bobrowym, za rs. 75. Wiadomość u rządcy w pałacu, lub w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej u Szwajcara —742—6—6

Dla Osoby słabej w wieku, potrzebny jest
POKÓJ
wraz z życiem i opieką, u której z Pań Akuszerek. Wiadomość naprzeciw Zjazdu, w domu Dobrycza, stróż wskaże. —1402—2—3

Dwa Lokale
do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krak.-Przedm., z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza, na 1-em piętrze, i 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, pasaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —1267—2—6

Nowy-Świat Nr 56 nowy.
Jest do odstąpienia od 1-go Lutego r. b.
Mieszkanie
trzy pokoje, przedpokoik, kuchnia z wodociągiem, zlewem i piwnicą, na 1-m piętrze w oficynie Nr 9. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu. —1069—2—3

P O K Ó J
kawalerski, z opałem i osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. —309—3—3

P O K Ó J
wspólny, przy osobie zacnej, dla kobiety porządnej. Ulica Chmielna Nr 30, mieszkania Nr 8, w oficynie na 2-em piętrze, za cenę rs. 5 miesięcznie. —1280—2—3

Jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej pod Nrem 614. I/11
SKLEP
z dwoma pokojami, każdego czasu, to jest do dnia 1 Lipca 1878 r. i drugi **Sklep** duży o dwóch oknach, z mieszkaniem składającym się z trzech pokoi i kuchni, każdego czasu. Wiadomość u stróża Mikołaja. —1156—2—3

SKLEP
do sprzedania z towarem i urządzeniem, za bardzo przystępną cenę, przytem jest mieszkanie obszerne Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 1, w sklepie. —610—2—3

Sklep Wiktuałów
do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 1 i róg Nowego-Świata. Wiadomość na miejscu.
—1338—2—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9.
—460—4—6

Sklepik Wiktuałów
jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Trębackiej Nr 14, z powodu interesów familijnych. —1085—3—3

OSTRZEŻENIE.
W dniu 9 (21) Stycznia r. b. zagubionym został dokument oryginalny depozytowy na rs. 150, wystawiony dnia 30 Września 1866 r. przez Władysława i Stanisława Szafranowiczów, na rzecz podpisanej na dokumencie Kassyldy Bereznickiej. Ostrzega się aby nikt z powyższego dokumentu nie korzystał, gdyż stosowne kroki, celem uprzedzenia dłużnika, poczynionemi zostały. —1336—2—2

Nagrody rs. 3.
Dnia 20 b. m., zgubiono **5 Kluczyków od kassy żelaznej.** Znalazca zechce takowe zwrócić do P. L. Brockiego, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797, nowy 23.
—1400—2—3

Zaginął 21 Stycznia
Piesek czarny,
z rassy King-Czarls. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tegoż pieska na ulicę Leszno Nr 51, mieszkania 6, za nagrodą.
—1323—2—2

Zaginął od dwóch dni
PIES BULDOG
żółty, na karku i łapach białe łaty. Łaskawy znalazca zechce odesłać do Adama Głowackiego w hotelu Drezdeńskim za stosowną nagrodą. —1247—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.